

70-lecie urodzin Leonida Breżniewa

19 grudnia br. przypada 70-lecie urodzin sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa, przywódcy partii radzieckich komunistów i państwa radzieckiego, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego. Wielkie osiągnięcia ZSRR w okresie wielu lat związane są z jego imieniem.

Leonid Breżniew urodził się 19 grudnia 1906 roku w Dnieprodzierżyńsku i jako robotnik, w rodzinie od pokoleń robotniczej, rozpoczął swą drogę życiową. L. Breżniew podjął działalność społeczną i polityczną, najpierw jako komsomolec, a następnie — od 1929 r. kandydat i od 1931 r. członek partii komunistycznej.

W latach wielkiej wojny narodowej Leonid Breżniew, nie opuszczając pierwszej linii, uczestniczył w bitwach o Kaukaz, Noworosijsk i Kercz, o Ukrainę, o wyzwolenie Węgier, Polski i Czechosłowacji. Awansował do rangi generała-majora, kierował pracą organizacyjną i polityczną w związkach operacyjnych armii radzieckiej. Wyróżniał się hartem i odwagą. W 1966 r., w 60-lecie urodzin za zasługi dla partii i państwa w budowie socjalizmu, umacnianiu obronności kraju oraz za udział w wielkiej wojnie narodowej nadano mu tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. W 30 rocznicę rozgromienia faszyzmu — rangę generała armii i diamentową Gwiazdę Marszałkowską. W roku bieżącym w przeddzień „Dnia Zwycięstwa” L. Breżniewowi — jako przewodniczącemu Rady Obrony ZSRR — nadano stopień marszałka.

Leonid Breżniew po raz pierwszy znalazł się na polskiej ziemi, biorąc bezpo-



średni udział w operacji IV Frontu Ukraińskiego, która doprowadziła do wyparcia okupanta z pasa ziem polskich — od okolic Sanoka przez Jasło, Gorlice, Bochnię, Wieliczkę, Nowy Targ i Wadowice do Białej. Za te zasługi otrzymał w czasie uroczystości 30-lecia PRL Krzyż Wielki Orderu Wirtuti Militari.

W pierwszym okresie powojennym Leonid Breżniew wykonuje ważne zadania w

Dokończenie na str. 2

Spotkania na Kremlu

E. Gierek udekorował sekretarza generalnego KC KPZR Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski

Przebywający z przyjacielską wizytą w Moskwie I sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek spotkał się z sekretarzem generalnym KC KPZR — Leonidem Breżniewem.

Edward Gierek i Leonid Breżniew z zadowoleniem stwierdzili, że ustalenia, osiągnięte w czasie wizyty w ZSRR polskiej delegacji partyjnoparłamentarnej, są pomyślnie realizowane. E. Gierek i L. Breżniew wysoko ocenili perspektywy dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy polsko-radzieckiej. W toku rozmowy poruszone zostały także zagadnienia związane ze współdziałaniem obydwu bratnich partii w sprawach międzynarodowych.

Spotkanie Leonida Breżniewa i Edwarda Gierka upłynęło w atmosferze przyjaźni, serdeczności i braterskiego wzajemnego zrozumienia.

I sekretarz KC KPZR, Edward Gierek wręczył na Kremlu sekretarzowi generalnemu KC KPZR Leonidowi Breżniewowi Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenie to zostało nadane L. Breżniewowi za aktywny udział w wyzwoleniu Polski od faszystowskich okupantów, za wielkie zasługi w rozwoju i umacnianiu przyjaźni, braterstwa i współpracy między Związkiem Radzieckim i Polską, za wybitny wkład w sprawę umocnienia pokoju i socjalizmu.

Na uroczystości wręczenia odznaczenia obecni byli: Jurij Andropow, Wiktor Griszyn, Andriej Gromyko, Andriej Kirilenko, Aleksiej Kosygin, Fiodor Kulakow, Dinnuchamed Kunajew, Arwid Pelsze, Nikołaj Podgorny, Dmitrij Ustinow, Gejdar Alijew, Piotr Diemczew, Boris Ponomarew

Michaił Sołomencow, Iwan Kapitonow, Władimir Dołgich, Michaił Zimianin, Konstantin Czernienko, Jakow Riabow.

Edward Gierek i Leonid Breżniew wygłosili przemówienia (teksty zamieszczamy na str. 2).

Członkowie Biura Politycznego KC KPZR, zastępcy członków Biura Politycznego KC KPZR i sekretarze KC KPZR złożyli Leonidowi Breżniewowi serdeczne gratulacje w związku z wręczeniem mu odznaczenia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i życzyli mu dalszych sukcesów w owocnej działalności zmierzającej do dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy i przyjaźni Związku Radzieckiego z bratnimi krajami socjalistycznymi, do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Biuro Polityczne KC KPZR wydało obiad na cześć I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka.

W piątek odbyło się na Kremlu spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa z I sekretarzem KC WSPR, Janosem Kadarem, który przybył do Moskwy z przyjacielską wizytą.

J. Kadar wręczył L. Breżniewowi najwyższe odznaczenie państwowe WRL — Order Sztandaru Węgierskiej Republiki Ludowej.

Również w piątek przybył do Moskwy z krótką przyjacielską

ską wizytą prezydent Finlandii, Urho Kaleva Kekkonen.

Prezydent Finlandii wręczył na Kremlu sekretarzowi generalnemu KC KPZR, Leonidowi Breżniewowi najwyższe odznaczenie państwowe Republiki Finlandii Krzyż Wielki Orderu „Białej Róży Finlandii” z łańcuchem.

od GŁOSU tygodnia

Czas przyspieszony

Czy pamiętacie to hasło: cały kraj buduje swoją stolicę? Pamiętacie ten niegasnący entuzjazm, łowiarzyszącą dziesiątkom tysięcy ludzi z łopatami na warszawskich budowlach, setkom tysięcy innych, którzy nieśli materiałną pomoc odbudowującej się Warszawie? Hasło to, ów widok pracujących, znany młodszym, tylko z tamtych starych kronik filmowych, oddziaływały bezpośrednio na psychikę Polaków. Podobnie było przy budowie Nowej Huty...

A teraz Huta „Kołowice”. Jak mówił Edward Gierek 14 bm., po historycznym pierwszym spuście stali: „Jest to główne przedsięwzięcie inwestycyjne obecnego dziesięciolecia, powstaje największy zakład produkcyjny w dziejach Polski (...) Huta, którą dziś uruchamiamy jest dziełem całego narodu i cały naród ma prawo do satysfakcji. Jego ciężka praca stworzyła środki niezbędne dla zbudowania tego zakładu (...). Jest ona symbolem uporczywego, pokonującego przeszkody i przeciwności, dążenia całego naszego narodu do wywyższenia swej ojczyzny w całym do oparcia jej obecnego i przyszłego niepodległego bytu na mocnych gospodarczych fundamentach”.

Cytuję te wygłoszone z łańcucha myśli, na

potwierdzenie tego co czułem, obserwując w telewizji wiec budowniczych i żalagó huty, naszego kierownictwa, premiera Aleksieja Kosygina i delegacji radzieckiej. To był ten sam narodowy czyn wspomniany przyjacielską ręką, zrodzony naszą jednością rozumienia spraw naczelnych i działania dla tych spraw. Jest w nim tak- że mój udział, choć pracuję tylko piórem.

Kto rozumie sens tej wielkiej gry, ten przyzna mi rację. Kto tego nie czuje, niechby spojrzął w czwartkowe wydanie „Głosu” i przeczytał o metalurgicznym kolosie w liczbach. Przyłóżcie dwie: w roku przyszłym (czyli „od zaraz”) dostarczy on już dwa miliony ton stali, z której wykonamy wyroby wartości — gdyby za granicą kupować — 350 mln dolarów. A kupowaliśmy je i dlatego zdecydowaliśmy się na budowę huty.

W odgłosach tego ważkiego wydarzenia dla naszej najbliższej przyszłości już cichutko pobrzmiwa echo innych wydarzeń tygodnia, choć mają ten sam sens i skutek dla nas. Przyłóżcie wpięty tylko tytuły notatek, które każdy mógł ostatnio wyczytać w „Głosie”:

„Dolna Odra dostarczyła już krajowej sieci 10 mld kilowatów” — tego nie trzeba tłumaczyć; „Za kilka dni pierwszy uro-

bek z odkrytki Władysławów” — to o budowanej kopalni węgla pod Turkiem; „Do końca grudnia 2000 mini-pralek” — mowa o dodatkowej produkcji i o tym, że w roku przyszłym trafi z „Polaru” 210 000 pralek automatycznych; „Kopalnia w Husowie rok przed terminem” — to o kopalni gazu ziemnego pod Łanętami, podłączonej już do sieci gazowniczej; „Pierwszy prąd z elektrowni Jaworzno III”; „Rozpalciono kocioł VIII bloku „Dolnej Odrzy”; „Elektrycznym do Gdańska” — o elektryfikacji linii kolejowej z Gniezna przez Inowrocław...

Komu ekran telewizyjny miga wieczorem pasami z braku napięcia w sieci elektrycznej, kto miesiącami czeka na zakup automatu pralniczego, kto ma kłopoty z nabyciem dźwigaru na strop własnego domu — ten te informacje (z jednego tygodnia!) korzystać już niezawodnie z własnym interesem. Można też zacytować jeszcze tytuły i treści notatek o przedterminowym wykonaniu planu produkcji całorocznej dziesiątków zakładów z Wielkopolski, z całego kraju — i będzie to logiczny ciąg wydarzeń, którym bieg nadały uchwały VI i VII Zjazdu, o czym mówiło się ostatnio na V Plenum KC partii. Po prostu owocuje intensywny wysiłek narodu, a owoc ten jest już bliski powszechnej konsumpcji.

Każdy dzień naszej pracy spełnia to „przyspieszenie” i „utrzymanie tempa”. Określenia te urosły wcześniej do rangi hasła, a teraz — do miernika rzeczywistości.

ZBILUT SEK

- Plan na 1977 rok i na lata 1976—80
- Projekty ustaw o rzemiośle i usługach

Plenarne posiedzenie Sejmu PRL

O godz. 15 rozpoczęło się w piątek plenarne posiedzenie Sejmu PRL. Obrady otworzył marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa. W ławach Rady Państwa — jej członkowie z przewodniczącym rady — Henrykiem Jabłońskim. W ławach rządowych — członkowie gabinetu z prezesem Rady Ministrów — Piotrem Jaroszewiczem.

Porządek dzienny 2-dniowych obrad Sejmu obejmuje sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach uchwał: o 5-letnim Narodowym Planie Społeczno - Gospodarczym na lata 1976—80 i o Narodowym Planie Społeczno - Gospodarczym na 1977 r., a także przedstawił projekt ustawy budżetowej na rok przyszły.

Dokumenty te dotyczące węższych zagadnień rozwoju kraju w roku przyszłym i latach następnych, zostały wszechstronnie rozpatrzone w komisjach sejmowych.

Porządek obrad Sejmu przewiduje również rozpatrzenie projektów 5 ustaw, mających

na celu stworzenie warunków szybszego rozwoju rzemiosła i usług.

Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach: uchwały o 5-letnim Narodowym Planie Społeczno - Gospodarczym na lata 1976—80; uchwały o Narodowym Planie Społeczno - Gospodarczym na rok 1977; ustawy budżetowej na rok 1977 — przedstawił izbie pos. Józef Pińkowski (PZPR).

Mówca podkreślił, że wszystkie komisje sejmowe z dużą uwagą i wnikliwością rozpatrzyły założenia i zadania projektu planu na lata 1976—80 i projekt planu i budżetu na 1977 r. opinie, wnioski i uwa-

gi posłów przyczyniły się do wzbogacenia tych dokumentów i mieć będą wpływ na realizację zadań rozwojowych kraju.

Istota społecznych treści planu na bieżące 5-lecie — stwierdził J. Pińkowski — zawarta

Dokończenie na str. 2

P. Jaroszewicz zakończył wizytę w Wielkiej Brytanii

17 bm. prezes Rady Ministrów PRL — Piotr Jaroszewicz zakończył 3-dniową wizytę oficjalną w Wielkiej Brytanii, złożoną na zaproszenie rządu Jej Królewskiej Mości.

Tego dnia premier Piotr Jaroszewicz wraz z małżonką oraz towarzyszącymi mu osobistościami powrócił do Warszawy.

Na lotnisku Okęcie premiera P. Jaroszewicza witał członek najwyższych władz partyjnych i państwowych. (PAP)

Depesze gratulacyjne do H. Schmidta

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek wystosował depeszę gratulacyjną do Helmuta Schmidta z okazji ponownego wybrania go na stanowisko kanclerza Republiki Federalnej Niemiec.

Gratulacje z tejże okazji przesłał kanclerzowi Helmutowi Schmidtowi prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. (PAP)

70-lecie urodzin Leonida Breżniewa

Dokończenie ze str. 1

dźwigającej się ze zniszczeń gospodarcze radzieckiej. Na XIX Zjeździe KPZR w październiku 1952 r. zostaje wybrany członkiem Komitetu Centralnego, a na plenum KC w tymże miesiącu — zastępcą członka Prezydium i Sekretarzem KC KPZR. W 1955 r. był i sekretarzem KC KP Kazachstanu, a poczynając od 1956 r. znów działa w najwyższych władzach KPZR — jako członek Prezydium Komitetu Centralnego i sekretarz KC. Zajmuje się problematyką rozwoju przemysłu ciężkiego oraz wyposażeniem sił zbrojnych i realizacją programu badań kosmicznych. W 1961 r. za działalność na tym polu otrzymuje tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej.

W latach 1960—1964 Leonid Breżniew piastuje stanowisko przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Na

październikowym plenum Komitetu Centralnego w 1964 r. zostaje wybrany I Sekretarzem, a po XXIII Zjeździe Partii (kwiecień 1966 r.) — Sekretarzem Generalnym KC KPZR.

W dziedzinie polityki zagranicznej L. Breżniew, laureat Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „O utrwalenie pokoju między narodami”, odznaczony nadanym mu przez SRP „Złotym Medalem Pokoju” im. F. Joliot-Curie, sformułował tezy i koncepcje, które znane są dziś na całym świecie jako radziecki program pokoju. Do niesie spotkania na szczycie, zawarcie szeregów konstruktywnych porozumień, osłabienie napięcia międzynarodowego, łagodzenie konfliktów, sukces KBWE, wytrwałe rokowania rozbrojenia — oto dotychczasowy dorobek tego programu. W jego realizacji aktywnie uczestniczy cała wspólnota socjalistyczna (PAP)

Najwyższe uznanie i szacunek

Przemówienie E. Gierka

Szanowny towarzyszu Breżniew!

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Mam zaszczyt udekorować Was, towarzyszu Leonidzie Breżniew, Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, nadanym przez Radę Państwa PRL z okazji siedemdziesięciolecia Waszych urodzin, a wspólny wniosek Biura Politycznego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz władz naczelnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Pragnę przekazać Wam w związku z tym serdeczne gratulacje i życzenia od Komitetu Centralnego i całej naszej partii, od Rady Państwa i rządu PRL, od sojuszników stronnictw i Frontu Jedności Narodu, od Polek i Polaków.

Przyznając Wam to wysokie odznaczenie, Polska Rzeczpospolita Ludowa daje wyraz najwyższego dla Was uznania i szacunku. Jest to bowiem order o głębokiej wymowie. Jego nazwa nawiązuje do dążeń wielu pokoleń Polaków do odrodzenia ojczyzny i odzyskania niepodległego bytu państwowego.

Ważnym etapem na tej drodze były wspólne zmagania polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej na barykadach rewolucji 1905—1907 roku; zaś zwrotem przełomowym była Rewolucja Październikowa i proklamowanie przez Lenina prawa narodu polskiego do samostanowienia. Ostatecznym zwycięstwem sprawy narodowej i społecznej stało się odrodzenie naszej ojczyzny w lipcu 1944 r. i powstanie Polski Ludowej.

Zwycięstwo to wiąże się z bohaterską walką naszego narodu, wiąże się nierozdzielnie z wyzwoleniczą misją Armii Czerwonej, w której Wy, towarzyszu Breżniew, osobiście uczestniczyliście. Za Wasz udział w wyzwoleniu umęczonej Polski, za wkład wniesiony do budowy polsko-radzieckiego braterstwa broni Polska Rzeczpospolita Ludowa nadała Wam najwyższy swój order bojowy — Krzyż Wirtuti Militarii i klasy, dziś wyróżnia Was Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

Dokonując rewolucji społecznej, naród polski wszedł na drogę budowy socjalizmu, uzyskał niepodważalne gwarancje swej niepodległości, integralności i bezpieczeństwa. I wszystko to wiąże się nierozdzielnie z przyjaźnią, sojuszem i współpracą ze Związkiem Radzieckim.

Dziś Polska Rzeczpospolita Ludowa znajduje się na szlaku pomyślnego społeczno-gospodarczego rozwoju — rozbu-

downie swój potencjał, podnosi poziom życia społeczeństwa, umacnia pozycję na arenie międzynarodowej. W swym obecnym marszu naprzód, tak jak w tworzeniu całego dotychczasowego dorobku, kraj nasz posiada niezawodne oparcie w braterskich stosunkach ze Związkiem Radzieckim.

My Polacy widzimy w Was towarzyszu Breżniew wypróbowanego i bliskiego przyjaciela Polski i konsekwentnego rzecznika braterskiej współpracy obu naszych sąsiadujących ze sobą narodów. Wasze wizyty w Polsce przekształcały się zawsze w manifestacje uczuć głębokiej sympatii naszego społeczeństwa do Was osobiście, do wielkiego narodu radzieckiego.

W pamięci naszego narodu głęboko zapisały się Wasze słowa wypowiedziane w XXX-lecie Polski Ludowej, iż Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, państwo radzieckie zawsze szczerze pragnęły, aby Polska była silnym, niezależnym demokratycznym państwem. Serdecznym uczuciem dla narodu polskiego daliśmy wyraz również w czasie ostatniej wizyty naszej partii — państwowej delegacji w Związku Radzieckim.

Dla obu naszych krajów, dla wszystkich narodów świata w naszych czasach sprawą nadzwyczajną stała się sprawa pokoju. Z Waszym imieniem, towarzyszu Breżniew, łączą się wielki program pokoju uchwalony na XXIV i XXV Zjeździe KPZR. W naszym kraju powszechnie znana i wysoko ceniona jest wasza doniosła osobista rola w kształtowaniu i realizacji pokojowej polityki zagranicznej państwa radzieckiego, która dla milionów ludzi na całej kuli ziemskiej jest źródłem nadziei i siły w walce o przyszłość ludzkości wolną od groźby wojny i cierpienia. Naród polski z najwyższym szacunkiem odnosi się do całej Waszej działalności, jako przywódcy okrytej chwałą partii Lenina, jako sternika rozwoju wielkiego Kraju Rad, jako nieustraszonego bojownika najdroższej ludzkości sprawie pokoju.

W uznaniu dla tych wielkich zasług, Polska Rzeczpospolita Ludowa nadaje Wam dzisiaj swój wysoki order. Wręczam go z głęboką satysfakcją.

Zanim to uczynię, pozwólcie, że wypieczę jeszcze jedną zaszczytną misję. W dniu 14 grudnia odbyła się uroczystość uruchomienia Huty „Katowice”, której budowa jest najbardziej wymownym współczesnym przejawem polsko-radzieckiej współpracy, braterskiej pomocy Kraju Rad w powiększaniu i umocnieniu potencjału gospodarczego socjalistycznej Polski. Podjęcie budowy tego największego i najnowocześniejszego w polskim przemyśle kombinatu metalur-

gicznego wiąże się z Waszym, towarzyszu Breżniew, osobistym życzliwym zainteresowaniem tą ważną dla nas sprawą.

Założę przedsiębiorstw budujących i uruchamiających Huty „Katowice” podjęły uchwałę o przyznaniu Wam tytułu honorowego jej budowniczego. Mam zaszczyt przekazać Wam tę uchwałę oraz list z życzeniami. Prosił mnie również o przekazanie wam próbkę stał z pierwszego wytopu.

Przyjmijcie je, towarzyszu Breżniew wraz z najgorętszymi podziękowaniami i życzeniami od hutników kombinatu „Katowice”, do których przyłączam się z całego serca.

PAP

Proletariacka solidarność

Przemówienie L. Breżniewa

Drogi towarzyszu Gierku! Drodzy przyjaciele!

Wyrażam serdeczną wdzięczność Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Radzie Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za udekorowanie mnie wysokim odznaczeniem Waszego kraju — Orderem Odrodzenia Polski.

Głęboki sens zawiera w sobie sama nazwa tego odznaczenia. Odrodzenie — oto pełne treści i trafne słowo dla scharakteryzowania obecnego etapu życia Polski. Odrodziła się i dzięki ustrojowi socjalistycznemu, nabrała nowych żywotnych sił 1000-letnia państwowość narodu polskiego. Powstała z ruin stolica Polski — Warszawa, odbudowały się inne miasta, zrujnowane przez agresorów faszystowskich. A obok rosną nowe, młode ośrodki przemysłu i nauki. Polska nigdy w swej przeszłości nie dysponowała tak potężną bazą przemysłową. Pieczołowicie zachowano i wielokrotnie pomnożono bogactwa kultury narodowej, które stały się własnością najszerzych mas.

Opierając się na stworzonym już trwałym fundamencie i na braterskiej współpracy z innymi krajami socjalistycznymi, naród polski bez wątpliwości osiągnie postawiony przed sobą cel: zbuduje rozwinęty socjalizm, uczyni swą ojczyznę jeszcze potężniejszą, zasobniejszą i bardziej kwitującą.

Korzystając z okazji, pragnę, towarzyszu Gierku, z całego serca życzyć komunistom i wszystkim ludziom pracy bratniej Polski wielkich sukcesów w realizacji odpowiedzialnych zadań, wytyczonych przez VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Dokończenie ze str. 1

jest w dążeniu do dalszej poprawy warunków życia naszego społeczeństwa, co znajduje wyraz w planowanym wzroście płac realnych o 16—18 procent, świadczeń społecznych o 70 procent, budownictwa mieszkaniowego o 40 procent, rozwoju oświaty i kultury, ochrony zdrowia i innych dziedzin warunkujących dobrobyt społeczeństwa.

W dziedzinie gospodarczej założenia sprowadzają się do dalszego szybkiego wzrostu całej sfery produkcji materialnej i podniesienia efektywności gospodarowania, do powiększenia dochodu narodowego jako podstawy realizacji zadań rozwojowych. Świadczy o tym planowany do 1980 r. wzrost produkcji przemysłowej o 48—50 procent, produkcji rolnej o 16—19 procent, budowlano-montażowej o 34 procent, wytworzonego dochodu narodowego o 40—42 procent. Łączne rozmiary nakładów inwestycyjnych w latach 1976—80 będą o ponad 43 procent większe od poniesionych w ubiegłym pięcioleciu. Osiągnięcie wyższego poziomu ilościowego i jakościowego poziomu ekonomicznego wymaga intensyfikacji procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami dotyczącymi wzrostu wydajności prac, obniżki kosztów, postępu technicznego, organizacyjnego oraz podnoszenia jakości produkcji i usług. W swoich podstawowych pro-

porach plan uwzględnia potrzebę przewyższania napięć towarzyszących szybkiemu rozwojowi kraju. Wyraża się to m. in. w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożycia w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu znacznych nakładów na dziedzinę, których dynamika powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rynkowej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Przemawiający w imieniu Klubu Poselskiego PZPR pos. Stefan Olszowski stwierdził, że projekty planów i budżetów przedstawione przez rząd Sejmowi są zgodne z podstawowymi kierunkami polityki społeczno-gospodarczej, wytyczonymi przez VI Zjazd i rozwiniętymi na VII Zjeździe PZPR.

Projekty te uwzględniają w pełni wnioski o oceny sytuacji dokonanej na V Plenum KC PZPR, wypływające z obiektywnych uwarunkowań, z jakimi musimy się liczyć w nadchodzących latach.

Realizacja planu 5-letniego wymagać będzie dokonania istotnych zmian w strukturze produkcji przemysłowej w kierunku znacznego zwiększenia produkcji rynkowej i eksportowej, zmian w podziale nakładów inwestycyjnych na korzyść gospodarki żywnościowej, mieszkaniowej oraz przy myślów produkujących artykuły rynkowe.

Podstawową przesłanką realizacji celów społeczno-gospodarczych zawartych w planie jest wykorzystanie rezerw i uruchomienie nowych sił napędowych naszej gospodarki.

Jeśli chodzi o międzynarodowy podział pracy — najwa-

niejszą płaszczyzną udziału w nim Polski jest i pozostanie współpraca z krajami RWPG, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim.

Przedłożone Sejmowi projekty stawiają na pierwszym miejscu sprawę poprawy warunków życia społeczeństwa.

Mówca oświadczył, że Klub Poselski PZPR będzie głosował za przyjęciem projektów.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL, pos. Roman Malinowski w pełni poparł przedłożone projekty uchwał i ustawy budżetowej. Omawiając podstawowe propozycje planów mówca stwierdził, że kluczową sprawą z punktu widzenia realizacji generalnych celów społeczno-gospodarczych jest pełne wykonanie zadań rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego SD, pos. Zbigniew Rudnicki podkreślił, że myślą przewodnią projektu planu 5-letniego jest koncentracja wysiłków na problemach rynku, produkcji żywności i poprawy warunków mieszkaniowych.

Posel uznał za konieczne szybkie udoskonalenie i upowszechnienie metod badania popytu na towary i usługi. O realizację zadań w dziedzinie gospodarki żywnościowej, oprócz rosnących nakładów, zadecydują również usługi świadczone wsi i rolnictwu. Niezbędne jest przyspieszenie postępu w budownictwie indywidualnym. Szanse jego rozwoju kryją się m. in. w zorganizowanych formach tego budownictwa, we współdziałaniu spółdzielczości mieszkaniowej z Centralnym Związkiem Rzemiosła, w wykorzystaniu materiałów i surowców pochodzących z lokalnego. Klub Poselski SD — stwierdził posel — będzie głosował za projektami uchwał o planach narodowych 5-letnim i przyszłorocznym. PAP

Plan uwzględnia potrzebę przewyższania napięć

Omówienie wystąpienia J. Pińkowskiego

J. Pińkowski podkreślił, że wszystkie komisje sejmowe z dużą uwagą i wnikliwością rozpatrzyły założenia i zadania projektu planu na lata 1976—80 i projekt planu i budżetu na 1977 rok. Opinie, wnioski i uwagi posłów przyczyniły się do wzbogacenia tych dokumentów i mieć będą wpływ na realizację zadań rozwojowych kraju.

— Istota społecznych treści planu na bieżące 5-lecie zawarta jest w dążeniu do dalszej poprawy warunków życia naszego społeczeństwa, co znajduje wyraz w planowanym wzroście płac realnych o 16—18 procent, świadczeń społecznych o 70 procent, budownictwa mieszkaniowego o 40 procent, rozwoju oświaty i kultury, ochrony zdrowia i innych dziedzin warunkujących dobrobyt społeczeństwa.

— W dziedzinie gospodarczej założenia sprowadzają się do dalszego szybkiego wzrostu całej sfery produkcji materialnej i podniesienia efektywności gospodarowania, do powiększenia dochodu narodowego jako podstawy realizacji zadań rozwojowych.

Świadczy o tym planowany do 1980 r. wzrost produkcji przemysłowej o 48—50 procent, produkcji rolnej o 16—19 procent, budowlano-monta-

żowej o 34 procent, wytworzonego dochodu narodowego o 40—42 procent. Łączne rozmiary nakładów inwestycyjnych w latach 1976—80 będą o ponad 43 procent większe od poniesionych w ubiegłym pięcioleciu. Osiągnięcie wyższego poziomu ilościowego i jakościowego poziomu ekonomicznego wymaga intensyfikacji procesów rozwojowych we wszystkich dziedzinach życia. Jest to związane przede wszystkim z zadaniami dotyczącymi wzrostu wydajności pracy, obniżki kosztów postępu technicznego, organizacyjnego oraz podnoszenia jakości produkcji i usług.

— W swoich podstawowych propozycjach planu uwzględnia potrzebę przewyższania napięć towarzyszących szybkiemu rozwojowi kraju. Wyraża się to m. in. w zapewnieniu odpowiedniego wzrostu produkcji środków spożycia w stosunku do środków produkcji oraz w przyjęciu kierunku na stopniowe zmniejszanie się udziału inwestycji w dochodzie narodowym, przy zapewnieniu znacznych nakładów na dziedzinę, których dynamika powinna być przyspieszona. Dotyczy to zwłaszcza produkcji rynkowej i eksportowej, budownictwa mieszkaniowego oraz rolnictwa i gospodarki żywnościowej. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna od -1 do -3 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

2 STRONA
GŁOS — 18/19 XII 1976

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocz (104 zł). Indeks nr 35029.

H-18

Coraz bardziej do usług

— Ja to rozumiem, już nie te czasy, kiedy praczka przychodziła do domu, zajmując tu kilka dni centralne miejsce swoją balią. Dzisiaj pierzemy sami, albo dowozimy bieliznę do pralni. I błogosławić za to technikę, z jej maszynami i automatami. Ale póki będę sam nosił np. okno do szklarki, póki będę dodatkiem do „planu przerebu”, nie uwierzę, że usługi są rzeczywiście dla nas... Znajomy definitywnie zakończył w ten sposób naszą „nocną rodaków rozmowę”, dobił jąc mnie jeszcze wiadomością, że właśnie zabrakło szkła w „punktach usługowych”.

Nie miałem mu co współczuć, bo myjąc się zimną wodą od kilku dni oczekiwałem na naprawę gazowego piekarnika w łazience, którego nijk nie można zanieść do naprawy. Obaj — malkontent i optymist — w jednako bezradnej byliśmy pozycji, choć żyliśmy uczucia różne. Różnice zapatrywań brały się z oceny poziomu zaspokajania naszej chęci do wygody. Dzielił nas: jego niecierpliwość i moja wyrozumiałość. Tak to bywa, gdy jeden mówi tylko o trudnościach, a drugi ripostuje na to, że jednak wiele już dobrego zrobiono. Dopiero później przyszła refleksja, że przecież obaj mieliśmy rację...

W gruncie rzeczy niecierpliwość znajomego rozbudzona była zasobnością jego mieszkania: ma telewizor i lodówkę, pralkę, odkurzacz, mikser i łazienkę wyłożoną (jakimś cudem) kafelkami. A więc — ciowy standard ogólnie dzisiaj dostępny w kraju.

Ten właśnie typowy poziom większości z nas — o paradoksie! — przysparza kłopotów, które dodają gorczy wygody i przyjemności używania.

Znajomy nie odkrył prawdy, że mamy kłopoty z usługami. Ale też nie chciał dojrzeć, iż jednak wiele się w tej sferze zmieniło i — teraz po V Plenum partii, po propozycjach rządowych przedłożonych Sejmowi — zmienia się na lepsze. Myjąc się teraz zimną wodą, nie rozgrzeję się oczywiście statystyką, że w ciągu minionych pięciu lat wartość usług dla ludności wzrosła o 72 procent, że była ona wyższa, niż przewidywał plan. Za mało też pokrzepia wiadomość, iż tylko w tym roku były one znów większe o 12 procent, bo zapewne o jeszcze więcej procent zwiększyły się zapotrzebowanie na usługi, jako że coraz więcej mamy różne

go rodzaju zmechanizowanych sprzętów domowych.

Jeśli nie patrzeć na problem tylko przez pryzmat własnych nie zadowolonych zleceń w punktach usługowych, dojrzymy ogromny wysiłek i konsekwencję państwa w rozwoju sfery świadczeń dla ludności. Dowodem tego są zwłaszcza niedawne obrady Sejmu, któremu rząd przedłożył projekt programu rozwoju usług i rzemiosła.

Jak wynika z danych, zwłaszcza rzemiosło może się teraz czuć usatysfakcjonowane. Rządowe projekty przewidują bowiem wprost przełomowe zmiany w ustosunkowaniu się do państwa, upatrując w nim główny czynnik rozwoju usług, zapewniając mu jakościowo nowe warunki rozwoju.

Złagodzenie polityki podatkowej, na którą mieć mają większy wpływ nie tylko władze terenowe ale i samorząd rzemieślniczy, zaniechanie praktyki domiarów, dalsze ulgi inwestycyjne, protegowanie przez państwo (w systemie podatkowym) szkolenia zawodowego i wzrostu zatrudnienia, nowe korzystne zasady ubezpieczenia społecznego rzemieślników — oto przekonujące środki dopingowe dla sfery usług.

Istotne dla praktyki gospodarczej jest to, że od przyszłego roku usługi stanowią będą część narodowego planu, co oznacza również zasadnicze traktowanie ich, jak obecnie przemysłu czy rolnictwa. Wynika to konsekwentnie z wcześniejszych programowych uchwał VII Zjazdu, wspólnych postanowień Biura Politycznego KC partii i Prezydium CK Stronnictwa Demokratycznego.

Rządowemu programowi rozwoju usług towarzyszyć mają poważne środki inwestycyjne, decyzje ekonomiczno-finance i organizacyjne oraz dyrektywa, że zadania w tej dziedzinie wyznaczone — muszą być wykonane. Obowiązek ten wspierają zasadnicze zmiany w systemie zaopatrzenia usług w materiały z centralnej puli oraz z rezerwy posiadanych przez wojewódów.

Wszystkie te przedsięwzięcia i nowe walkie postanowień, wynikają z zamierzeń w sferze zaspokajania potrzeb ludności do roku 1980. Do końca bieżącej pięcioletki rząd wyznaczył zwiększenie usług o 70 procent, będzie to więc tempo wyższe niż ogólny wzrost produkcji oraz przyrost dochodów przeciętnej ro-

dziny. To przyspieszenie w usługach jest też większe od ustalonego na VII Zjeździe partii.

Szczegółowy program, referowany na Sejmie przez wicepremiera Tadeusza Pykę, przewiduje np. podwojenie wartości tzw. usług bytowych, zwłaszcza pralniczych (2,2 raza), remontowo-budowlanych, napraw sprzętu zmechanizowanego gospodarstw domowych (2,5 raza). O ponad 80 procent wzrosną również usługi turystyczne w ruchu krajowym i zagranicznym.

Usługom sprzyjać będzie również nowa polityka zatrudnienia. Dotychczas roczniki wstępujące w wiek produkcyjny wchłaniane były przez przemysł i budownictwo. Obecnie, dzięki uzbudzeniu ich w nową, wydajną technikę (zwiększamy na to w poprzednich latach) dwie trzecie przyrostu zatrudnienia można przekazać szerokiej sferze usług, w tym również transportowi, służbie zdrowia, gospodarce mieszkaniowej i komunalnej oraz handlowi.

Program to do realizacji „od zaraz”. Kilka dni temu informowaliśmy właśnie o poznańskiej koncepcji usprawnienia usług lokatorskich, tych najbardziej potrzebnych na co dzień drobnych napraw: zamka, czy junkersa, odnowienia mieszkania czy wymiany zdepsutej grzałki w lodówce. Oddział Usług Osiedlowych, wyspecjalizowanej wojewódzkiej spółdzielni, uruchomił nie dawno trzy swoje ośrodki w dzielnicach Poznania, na Ratajach, Witogrodach i Grunwaldzie, aby skrócić drogę z ceniodawcy do punktów usługowych. Sprawdza się więc już ta nowa koncepcja rzeczywistej usługi ludziom pracującym, zabiegającym i zakłopotanym z powodu rosnącej mętności.

Skoro w tym pięcioleciu ma się podwoić sprzedaż „maluchów”, zapewne mój znajomy kupi sobie upragnionego „Fiat”, siedząc się potem na kolejkę przed warsztatem, gdy tymczasem z naprawą nie powinien mieć kłopotów. Wątpię, czy da się uspokoić wówczas znajomągo stwierdzeniem, że — jak się to teraz przewiduje — usługi motoryzacyjne wzrosły do 1980 roku czterokrotnie. Będzie to znów zdecydowanie problem w mini i makroskali.

Taka jest po prostu kolej narastania i zaspokajania potrzeb. Tam, gdzie ta kolejność jest odwrócona, inny bywa sens rzeczywistości; po prostu większa od popytu znacząco bowiem stagnacja. I w kieszeni i w gospodarce. Ale to osobny temat.

ZBILUT SEK

„Express Poznański”. Dziennik, którego pierwszy numer ukazał się 19 grudnia 1946 roku. Przeciętny obecny nakład poznańskiej popołudniówki — 105 tysięcy egzemplarzy.

Pismo cieszy się ogromną popularnością wśród swoich czytelników. Stale, zwłaszcza w Poznaniu, jest go za mało. Można śmiało powiedzieć, że jest czytane przez wszystkich. Tę swoją poczytność zawdzięcza różnorodności przedstawianych na swych łamach treści. Od najważniejszych wydarzeń politycznych dnia po... plotki ze świata, modę, kryminał i horoskop. Od opisu codziennych radości i kłopotów mieszkańców Poznania i Wielkopolski — po ostatnie wydarzenia sportowe, po pełen pobłażliwej ironii i sytuacyjnego humoru komentarz rysunkowy Henryka Derwiche — „A propos”. Każdy znajdzie w „Expressie” coś dla siebie ważnego, coś go interesującego szczególnie. Dewizą redakcyjną pisma, jak przystało na szanującą się popołudniówkę jest — szybko, natychmiastowa reakcja na wydarzenia oraz równie ważna — maksymalna lapidarność, zwięzłość informacji.

Fakt, że wiele poznańskich, wielkopolskich rodzin nie wyobraża sobie dnia bez lektury „Expressu” wynika nie tylko z zawartych w piśmie treści. W XX wieku, w Polsce Ludowej, prasa jest współorganizatorem życia zbiorowego. Wynika to z rzeczywistego rozumienia przez dziennikarzy swojej służby społecznej.

W 30 rocznicę popularnego dziennika

STO LAT!

„Express Poznański” pochwalić się może szczególnie żywą więzią ze swoimi czytelnikami. M. in. prowadzi w szerokim zakresie poradnictwo telefoniczne. Fachowcy z poszczególnych dziedzin informują przez redakcyjne telefony o prawodawstwie, sposobie spędzania czasów, ubezpieczeniach społecznych, przepisach celnych. Przez telefoniczną Poradnię Planowania Rodziny wybitni specjaliści z dziedziny ginekologii, położnictwa, seksuologii już od ponad 15 lat udzielają czytelnikom „Expressu” swoich porad.

Jednym z najpiękniejszych działań dziennika jest coroczna akcja „Radość pod choinkę” — organizowanie wśród społeczeństwa zbierania podarków świątecznych dla dzieci pozbawionych rodzin.

„Express Poznański” szczególnie zastrzeżenie ma na polu działalności kulturalnej. Jak przystało na pismo poznańskie szczególnie wagi przypisuje się muzyce. Sześć 15-lecie obchodzą już organizowane dla środowisk pracowniczych Poznania wspólnie z Filharmonią Poznańską i WRZZ popularne Koncerty Poznańskie. Premiery z „Expressem” to przedstawienia operowe dla zakładów pracy. „Po dobrej pracy dobra rozrywka” to z kolei koncerty, głównie rozrywkowe, organizowane przez pismo wspólnie z Pałacem Kultury dla pracowników produkcyjnych zakładów. Piękno polskiego języka propagują organizowane w poznańskim Empiku turnieje recytatorskie „Wierzbowa Liścia”...

Wielką popularnością pismo przynosi tak że jego od lat z powodzeniem organizowane akcje sportowe: plebiscyty na 10 najlepszych sportowców i trenerów Wielkopolski, Małe Wiosciki Pokoju, memoriały żużlowe im. Alfreda Smoczyka.



EXPRESS POZNAŃSKI

Są to oczywiście tylko niektóre z akcji społecznych „Expressu”. Jest ich przecież tyle ile spraw przynosi życie, na którego bogaty rytm ludzie redagujący poznańską popołudniówkę są jakże uwiązani.

Dziennikarzy pracuje w „Expressie Poznańskim” dwudziestu. Wiele dawnych „expressowców” zajmuje odpowiedzialne stanowiska na całej prasie polskiej. Dziennikarze poznańskiej popołudniówki zjeżdżali całą Europę, ale i przysyłali już swe korespondencje z Ameryki Południowej i Północnej, z Afryki, z Dalekiego Wschodu. Są wśród nich seniorzy poznańskiego dziennikarstwa, są najmłodsi adepci tej sztuki. Jest jedyny poznański fotoreporter kobieta, Danuta Motuszevska. Wśród „expressowej” dwudziestki są prawnicy, filolodzy, ekonomiści. Jest inżynier, artysta-plastyk, poeta.

Ten właśnie dziennikarz-poeta był ongiś współtwórcą poznańskiej grupy poetyckiej, która jako swoje hasło przewodnie przyjęła formułę „Poeci chlebem powszednim”. Tę piękną poetycką metaforę warto straswestować, przypomnieć z okazji jubileuszu „Expressu Poznańskiego”.

Jak chleb codzienny, jak rzecz oczywista i konieczna jest to pismo niezbędne i potrzebne mieszkańcom naszego regionu.

Przy okazji chcielibyśmy tą drogą przekazać naszym drogim Koleżankom i Kolegom z „Expressu Poznańskiego” najserdeczniejsze, najszczerze życzenia dalszych równie pięknych osiągnięć w pracy redakcyjnej oraz powodzenia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Sto lat!

Zespół

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

W Tatrach zima w pełni



J nas, na nizinach, zimy jeszcze tak bardzo nie odczuwamy, ale w Tatrach sezon zimowy, a zatem i narciarski, już w pełni. Zapelniają się domy wczasowe i ośrodki rekreacyjne. Na szlaki wyruszyli narciarze (na zdjęciu).

CAF — fot. — Momot

Zegarki „Sława” godne swego miana

Korespondencja z ZSRR

W obecnej dobie pośpiechu, gdy liczy się każda minuta, coraz częściej spoglądamy na zegarki. Rosną też wymagania w stosunku do owych czasomierzy — muszą być one dokładne i niezawodne. Takim właśnie cechem odznaczają się zegarki marki „Sława” produkowane w zakładach moskiewskich.

Historię i dzień dzisiejszy tej fabryki i całego radzieckiego przemysłu zegarmistrzowskiego można odwieźć do muzeum zakładów. Na jednej z jego ścian wisi duża mapa świata, na której palą się 72 lampki. Do tylu bowiem krajów wysyłane są tujejsze zegarki. Wśród odbiorców figurują również... Szwajcaria, co przecież nie wymaga komentarzy.

Warto przy okazji przypomnieć, że w swoim czasie szwajcarscy specjaliści wyrazili pogląd, iż Rosja nigdy nie oparuje masowej produkcji zegarków. Miało to miejsce w roku 1928, kiedy rząd radziecki zwrócił się do Szwajcarii z prośbą o przeszkolenie w tym zakresie kilku inżynierów. Jak dalece przepowiednie te

nie sprawdziły się, świadczy choćby taki przykład, że tylko w 1974 r. i tylko do Kanady Związek Radziecki dostarczył około 800 000 zegarków. Wielką popularnością cieszą się one w krajach socjalistycznych. Np. do Czechosłowacji w bieżącej pięcioletce przewidziane są dostawy wartości 14,4 mln. rubli.

Oczywiście, droga do międzynarodowego uznania nie była ani krótka, ani łatwa. Zgromadzone w muzeum eksponaty ukazują etapy rozwoju radzieckiego przemysłu zegarmistrzowskiego. Znajdują się tu pierwsze budziki i zegary wahadłowe, uliczne czasomierze o półmetrowej średnicy, ciężkie zegarki kieszonkowe i zegary biurkowe — nie zawsze najestetyczniejsze, ale wiernie służące ich dawnym użytkownikom. W jednej z gablot przechowywany jest męski zegarek kieszonkowy, wyprodukowany w 1935 r., a ofiarowany muzeum przez mieszkańca Moskwy — A. Kulikowa. W liście, który przesyłał on wraz z zegarkiem, czytamy m.in.: „Stużył mi wiernie przez cały mój szlak bojowy, choć nierzadko znalazł się w wodzie — przy forsowaniu

Dniepru czy Wisły — i narażony był na różne ustrząsy. I dotychczas niezawodnie pokazuje czas. W 1945 r. dałem go do czyszczenia zegarmistrzowi w Wiedniu. Powiedział, że mechanizm jest dobry, wykonany przez fachowe ręce...” Takich listów pochwalnych jest w muzeum wiele.

Obecnie fabryka produkuje ponad 50 odmian zegarów i zegarków: ręcznych, ściennych, biurkowych, w formie bransolet, medalionów itp. Tylko damskie zegarki wykonywane są w 120 różnych oprawach, które można sobie dobrać w zależności od gustu i przeznaczenia. Produkowane są także zegarki specjalne, przeznaczone np. dla akwawentów, czy nawięzatorów lotniczych.

W ciągu ostatnich 10 lat fabryka bardzo się zmieniła. Została rozbudowana i unowocześniona. W minionej pięcioletce zainstalowano w zakładzie 1400 nowych maszyn i urządzeń — w większości automatów i półautomatów. Modernizacja techniczna fabryki wpłynęła na wzrost efektywności produkcji a rentowność zwiększyła się 3-krotnie.

Ze 140 milionów zegarów i zegarków wyprodukowanych w tym zakładzie w ciągu pół wieku 35 milionów wykonano w minionym pięcioleciu. Pod koniec bieżącej, dziesięcioletniej roczna produkcja osiągnie 10 milionów czasomierzy. Już obecnie co sekundę wykonywana jest jedna „Sława”.

Załoga fabryki (w zdecydowanej większości kobiety) troszczy się jednak nie tylko o ilość, ale również o jakość produkowanych wyrobów. Wszystkie ich części są dokładnie badane, a proces montażu podlega również ścisłej kontroli. I dlatego właśnie „Sławy” odznaczają się punktualnością i niezawodnością.

Moskiewskie zakłady nie postrzegają na dotychczasowych osiągnięciach, stale poszukują nowych rozwiązań, unowocześniają produkcję. Aktualnie dobiega końca badania zegarków ręcznych nowego typu — kwarcowych i elektronowych. Zegarki te, których seryjna produkcja rozpocznie się jeszcze w bieżącej pięcioletce, odznaczają się szczególnie dokładnością. Odchylenia nie przekraczają 2—3 sekund w skali miesiąca.

WADIM JEREMIN

STRONA

GŁOS — 18/19 XII 1976

Fundusz rozwoju twórczości plastycznej

Poziom kultury plastycznej wśród ogółu społeczeństwa, stan estetyczny osiedli mieszkaniowych, ośrodków wypoczynkowych i turystycznych, zakładów pracy i hal fabrycznych, a także produkowanych urządzeń i przedmiotów codziennego użytku bardzo często nie odpowiada współczesnym wymogom. A jednocześnie co roku mury uczelni plastycznych opuszczają młodzi, utalentowani absolwenci. Jak pogodzić tę pozorną sprzeczność?

W celu zwiększenia udziału twórczości plastycznej w gospodarce narodowej, rozszerzenia mecenatu nad sztuką oraz zacieśnienia kontaktów między twórcą i odbiorcą sztuki, a także aby inspirować środowisko plastyczne do tworzenia dzieł o wysokich walorach artystycznych i ideowych powołany został przed czterema laty Fundusz Rozwoju Twórczości Plastycznej. Wynosi on około 20 milionów zł rocznie. Składają się nań: procentowanie w wysokości 3 proc. obrotu handlu dziełami sztuki, dobrowolne świadczenia artystów plastyków, organizacji społecznych, załóg przedsiębiorstw państwowych i organizacji spółdzielczych. Dyspo-

niem funduszu jest minister kultury i sztuki. Podejmuje on decyzje po zasięgnięciu opinii Rady Funduszu Rozwoju Twórczości Plastycznej. W jej skład wchodzi przedstawiciel Związku Polskich Artystów Plastyków, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, administracji państwowej i gospodarczej, organizacji społecznych.

Środki funduszu przeznaczone są na stypendia twórcze dla uzdolnionych artystów, na popieranie społecznych inicjatyw w dziedzinie upowszechniania sztuki oraz na nagrody za wybitne osiągnięcia ideowo-artystyczne w zakresie sztuk plastycznych. Z funduszu czerpie się między innymi na pomoc materialną przy budowie i wyposażeniu pracowni plastycznych, na zakupy dzieł sztuki współczesnej na potrzeby instytucji kulturalno-oświatowych, organizowanie wystaw i konkursów na dzieła współczesne, a także plenerów malarskich i rzeźbiarskich.

Przykładowo w roku przyznano stypendia twórcze 40 artystom (w tym 6 projektantom z 3 zakładów pracy). Kilka stypendiów dotyczyło pleneru i wystawy „Rurociąg przy-

jaźni” oraz akcji „Sojusz świata i pracy”. W roku ubiegłym zakupiono ze środków funduszu zestawy dzieł sztuki dla ośrodków polonijnych i do zakładów pracy, zakupiono dzieła sztuki dla Muzeum im. Wysockiego w Bydgoszczy, dla Muzeum Kujawskiego we Włocławku oraz muzeów okręgowych w Olsztynie i Gorzowie. Sfinansowany został projekt galerii rzeźby w parku rogałskim, pomnik „Ku czci rozstrzelanych” w Nowym Sączu, zakupiono rzeźby dla Przemyśla i Rybnika.

Ponadto zorganizowano 7 międzynarodowych plenerów, adaptowano i wyposażono pracownie ceramiczne w Warszawie i Poznaniu, pracownię graficzną w Białymstoku, Krakowie i Warszawie.

Ze środków funduszu sfinansowano też konkurs „Plastyka w architekturze” i 11 wystaw, jak np. „Zabawka jakiej nie było”, „Triennale tkaniny unikalnej”, „Scenografia do sztuki Witkacego”, a także wystawę prac dyplomowych wyższych uczelni z zakresu wzornictwa przemysłowego. Przyznane z tegoż funduszu zostały nagrody dla 2 historyków sztuki za odkrycie obrazu El Greco, nagrody konkursowe na XXX-lecie Polski Ludowej oraz dla absolwentów uczelni plastycz-

nych za projekty wykorzystane przez przemysł (dla 8 grup asortymentowych).

Z tego funduszu, wydawane są katalogi, almanachy (np. rzeźby krakowskiej, rzeźby szczecińskiej) i „Teki kosałskie”.

Spółeczny charakter funduszu i jego ambitne zamierzenia zasługują na większe zainteresowanie społeczeństwa, zwłaszcza wielkich zakładów pracy. Szczególnie, że współudział własnych środków zakładu zapewnia niejednokrotnie — jak to było w przypadku zakładów H. Cegielski w Poznaniu — realizację kompleksowego opracowania plastycznego całego zakładu, otoczenia fabryki, ciągów produkcyjnych z uwzględnieniem warunków pracy i wypoczynku.

Próby rozwiązań kompleksowych, związanych z udziałem plastyki w życiu społecznym (np. opracowań plastycznych obiektów czy osiedli mieszkaniowych) nie może odbywać się bez udziału samych zainteresowanych, którzy muszą zgłaszać swe potrzeby i postulaty.

Do kształtowania wizualnego środowiska człowieka przyczynić się mogą również organizowane w zakładach pracy nie tylko wystawy obrazów czy rzeźb, ale i pokazy, jak urządzić np. mieszkanie czy estetycznych drobiazgów. W ten sposób, być może, skuteczniej można by wciągnąć ludzi w krąg zainteresowań plastycznych. I to także tych, których sztuka dotychczas nie interesowała.

KRYSTYNA BOERGEROWA

Metoda na objazd

Idea teatru wędrującego z przedstawieniami do większych środowisk przemysłowych i miast jest ideą piękną. Nie zmienia to jednak faktu, że teatry mające obowiązek tzw. objazdu są w większości teatrami prowincjonalnymi, że sam objazd jest obowiązkiem piekielnie uciążliwym, wymagającym od aktorów wiele trudu i poświęcenia w spełnianiu owej zaszczepionej misji. Co więcej — teatr, prezentujący spektakl w środowisku odległym o kilkadziesiąt i więcej kilometrów od macierzystego miasta, najczęściej sam (jako instytucja) jest inspiratorem, organizatorem tych spotkań. Teatr wynajmuje sale, rozprowadza bilety, zapewnia reklamę. Wobec braku konkretnych umów między teatrem a animatorami kultury w terenie owe spotkania teatralne są w zasadzie niesystematyczne, przypadkowe.

Sądząc, że bardzo dobre rozwiązanie tego kłopotliwego dla teatrów objazdowych problemu znalazł Teatr Ziemi-Krakowskiej im. L. Solskiego w Tarnowie. Otóż teatr ten, docierający z przedstawieniami do jedenastu województw, podpisując umowy z szesnastoma zakładami pracy, na mocy których zobowiązuje się do stałych, systematycznych wizyt w danym mieście, środowisku.

Dotychczas — mówi dyrektor tarnowskiego teatru, Ryszard Smożewski — myślni byli odpowiedzialni za organizację widowisk, reklamę, sprzedaż biletów... Bywaliśmy w terenie przypadkowo i w zasadzie w pełni odpowiedzialni za efekty tego bywania. To jasne, że ta przypadkowość powodowała jeden niedobry skutek — nie byliśmy teatrem publiczności gdzieś w Dębicy, Radomiu, Busku czy Skarżysku; byliśmy mile widzianymi gośćmi, ale nikt nie mógł powiedzieć: to jest nasz teatr, ani my nie mogliśmy twierdzić, że jest nasza publiczność. Podpisane z domami kultury w większych miastach i przede wszystkim w ośrodkach przemysłowych umowy dają gwarancję systematycznych kontaktów z terenem, regulują nasz harmonogram objazdu, a także — taką mamy przynajmniej nadzieję — skutki tej systematyczności powinny objawić się w powstawaniu nawyków chodzenia do teatru.

Przedwczesne byłoby mówienie o tych skutkach, ale logicznie myśląc, można ich się spodziewać. Jeśli bowiem regularnie raz w miesiącu tarnowski teatr będzie prezentował swoje przedstawienia w ZDK „Stomil” w Dębicy, w ZDK Zakładów Metalowych w Skarżysku, w WDK w Przemyśle czy w centrum kultury robotniczej w Mielcu, to należy przewidywać, iż ta systematyczność stanie się regułą, widzowie przyzwyczają się do tych wizyt, będą mówić: to jest nasz teatr.

Z zawartych umów płynie jeszcze jedna istotna korzyść dla samego teatru — wszystkie dotychczasowe obowiązki organizatora spotkań teatralnych przejęły domy kultury, które mogą przecież również proponować oryginalne formy współpracy z teatrem oraz popularyzacji sztuki scenicznej. Jak na przykład w przypadku zakładowego Domu Kultury tarnowskich „Azotów”. A jest to przykład zmienny i ciekawy. Otóż przed paroma tygodniami Teatr im. L. Solskiego w ramach tak zwanych premier robotniczych wystawił w sali widowiskowej premierowe przedstawienie „Derby w pałacu” J. Abramowa. Była to już trzecia z kolei premiera, którą teatr — jeśli tak można powiedzieć — podarował pracownikom „Azotów”. Każde z tych spotkań zamyka spektaklowa dyskusja z aktorami i twórcami przedstawienia oglądanego w specyficznej, uroczystej atmosferze. Ze strony widowni udział w tych ocenach i analizach obieranych przedstawień biorą członkowie istniejącej przy teatrze — społecznej rady teatru, której przewodniczy zastępca dyrektora inż. Franciszek Kątny. Trzeba przyznać, iż ta forma współpracy musi w efekcie powodować wzrost popularności teatru w środowisku robotniczym, uczy patrzeć i rozumieć teatr. Zławsza, że aktorzy teatru na co dzień bywają w zakładowym Domu Kultury „Azotów”.

O popularyzacji teatru mówi i pisze się wiele, jest to bowiem dziedzina sztuki chyba najbardziej oddziaływająca na odbiorcę, spełniająca istotne funkcje społeczne i wychowawcze. Wszelako nie zdarza się, by do Dębicy, Mielca czy Nowego Sącza przyjechał któryś z uznanych teatrów krakowskich lub warszawskich. Zadania rozdzielono tu skrupulatnie — są sceny stałe i są sceny stałe z obowiązkiem organizowania przedstawień w tzw. objeżdżie. Jakże są warunki i efekty tych teatralnych wojaży — o tym pisze się już rzadziej. Myślę, że Teatr im. L. Solskiego w Tarnowie znalazł metodę na ułatwienie tych warunków — oraz na zwiększenie efektów oddziaływania sztuki. Przykład wart jest popularyzacji, ale pod tym warunkiem, że nie tylko teatry, ale również animatorzy i działacze kultury będą chcieli znaleźć drogę do wzajemnych porozumień.

HENRYK CYGANIK
„Gazeta Południowa”, Kraków

TEATR

Don Kichot dla dzieci i dorosłych

Poznański Teatr Lalki i Aktora nie chce być tylko teatrem dla dzieci. Pod firmą „Marcinka” wystawia więc bajki dla najmłodszych — na swej „Scenie Młodych” prezentuje spektakle adresowane do młodzieży uczącej się, przy czym odbiorcami ich mają być zarówno uczniowie jak i studenci. Obie te sceny w samych założeniach swych miały zasadniczo różnić się między sobą. I to nie tylko samą swą formą teatralną, ale i programem myślowym.

Wyobraźnię dziecka atakował więc „Marcinek” przede wszystkim bogactwem doznań estetycznych: piękną muzyką i scenografią i niebanalną z reguły literaturą. Młodych widzów natomiast pragnął pozyskać przede wszystkim prowokującą do sporów i dyskusji treścią swych widowisk, eksponując na plan pierwszy jakiegoś ważkiego problemu społecznego, etycznego czy moralnego. Taki też właśnie charakter miały realizowane na tej scenie premiery: „Serdeczny stary człowiek” Miłobędzkiej, „Akcja Węgiel”, Duerrenmatta, „Szur” Na potrzebę przywołania dla młodzieży tak właśnie pomyślnych widowisk wskazywali zresztą i krytycy i wychowawcy — „Sądząc — pisała Krystyna Mazur w „Materiałach i Biennale Sztuki dla Dziecka” — że teatr dla nastolatków winien być przede wszystkim teatrem problemu, a nie ekspozycją teatralności. Widzowie powinni przychodzić do tego teatru zainteresowani życiem i rozmową na ważne dla nich tematy. Winni oglądać tu spektakle, które nie epatują teatralnością, lecz klarownie i prowokacyjnie rysują problemy”.

Do przypomnienia założeń programowych „Sceny Młodych” w Teatrze Lalki i Aktora w Poznaniu prowokuje niejako najnowsza premiera „Don Kichota” według Cervantesa. Jej czesochowawcy realizatorzy: Josef Krofta, Frantisek Vitak, Vera Riczarova i Jirzi Vysohlid dali naszej publiczności bardzo piękny spektakl. Znakiem jest w nim przede wszystkim muzyka i scenografia. Wiele scen i obrazów komponowanych zostało z dużym mistrzostwem znanymi nam świetnie rzemiosłem teatralne Josefa Krofta. W tym niezwykle pięknym, foliorytycznym i poetyckim w całym swym charakterze widowisku, problem i dramat don Kichota zdaje się jednakże schodzić na plan dalszy. Oglądając ten spektakl, pozostajemy pod urokiem za-

słowanych w nim środków teatralnych, ale równocześnie odczuwamy niedosyt problemów i treści, które mogłyby rzeczywiście poruszyć młodego odbiorcę. Jest to niewątpliwie jeden z najciekawszych teatralnie spektakli zrealizowanych na tej scenie w ostatnich latach, ale zarazem jest to jednak spektakl bardzo artystowski.

Przedstawienie swoje rozgrywa Krofta w dwóch odrębnych, ale wzajemnie nakładających się na siebie planach, posługując się przy tym zarówno żywymi aktorami jak i lalkami. Przywykli do pracy z lalką aktorzy świetnie na ogół radzą sobie z użyczeniem głosu i animacją. Nie zawsze jednakże potrafią nasycić swą osobowością odzwierciane role i postacie. Gdyby głównym adresem tego spektaklu była widownia dziecięca, można by tutaj mówić tylko i jednoznacznie o sukcesie. Wydaje się wszakże, iż odbiorca młodzieżowy czego innego już dziś oczekuje w swoim teatrze. Mniej podatny jest na uroki formalne, teatr interesuje go raczej poprzez konkretne sprawy i problemy, z jakimi zwracają się do niego ze sceny. „Don Kichot”



Na zdjęciu: jedna ze scen „Don Kichota” w inscenizacji Josefa Krofta.

Fot. — J. Płaczek

Krofta jest więc raczej spektaklem dla dzieci i dla... dorosłych.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Lalki i Aktora w Poznaniu, Scena Młodych — „Don Kichot”, widowisko Josefa Krofta na

motywach z Cervantesa w przekładzie A. i Z. Czerny oraz A. Zakrzewskiego. Inszenizacja i reżyseria: Josef Krofta, scenografia: Frantisek Vitak. Kostiumy: Vera Riczarova. Muzyka: Jirzi Vysohlid. Premiera prasowa: 27 listopada 1976 r.

W Okręgowym Sądzie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, występujący z powództwa Tadeusz W. wygrał sprawę przeciwko Urzędowi Miasta i Gminy w K. Sentencja wyroku wydanego w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i jego uzasadnienie, potwierdzają oczywiście prawdę, iż ujęta w normach prawa sprawiedliwość oraz — mówiąc najprościej — zdrowy rozsądek — określają istotę naszej praworządności.

Nie oznacza to jednak, że człowiek mający rację, występujący w obronie swych praw, zwycięża o d r a z u. Nie znaczy to także, że zdrowy rozsądek cechuje każde bez wyjątku działanie urzędników, w konkretnym przypadku — na miejsko-gminnym szczeblu. W listopadowym numerze „Życia Partii” wiele miejsca poświęcono przyczynkowemu przypadkowi „zauroczenia władzą”, sytuacji, w której Obywatel Naczelnik chciał być Jaśnem Wielmożnym Naczelnikiem, uosobieniem Władzy, a nie rzetelnym realizatorem partyjnych wytycznych i rządowych ustaleń. Te zaś — przypomnijmy raz jeszcze kolejną prawdę — stanowią, iż urzędnik reprezentujący terenowy organ władzy winien strzec interesów państwa, reprezentować je jak

najgodniej, dbając zaś o autorytet ludowej władzy i prestiż urzędu być... służą — tak jest! — społeczeństwu, reprezentantem społecznych interesów.

To wszystko mając na względzie wypada zacząć teraz od początku.

Przez wiele lat mieszkańcy kilkutysięcznego miasteczka K. cierpieli na brak wody. Dopóty K. żyło sobie sennie i niajako, dopóki przeważały prywatne posesje i domki, jakoś sobie radzono: wiercono kolejne studnie, montowano pompy, ustawiano staroświeckie żurawie. Zdarzyło się przecież przed kilku laty — nie inaczej niż w całym kraju — że w K. pojawiły nowe wiatry. Na miejscu i w okolicy zbudowano nowe zakłady pracy, przybyło i perspektyw i potrzeb. Wychodząc tym ostatnim naprzeciw, powstała w K. spółdzielnia mieszkaniowa, której kilkupiętrowe nowoczesne bloki przy ulicy im. Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego są widocznym dowodem postępujących przemian.

Faktem jest, że w nowoczesnych domach mieszka się wygodnie, faktem, że każdy byłby gotów przenieść się z chałupiny do spółdzielczego mieszkania, ale faktem i to, że nie tylko na piętach lecz i na parterze w nowych blokach per-

manentnie brakowało wody. Miejska hydrofornia była albo w remoncie, albo popsuta, z kranów skąpo ciekły kropelki, mieszkańcy dyżurowali nocami, by walać w patelnie gdzieś przed światem zaalarmować sąsiadów: — Jest woda!

Zalono się w spółdzielczej administracji, pisano monity i skargi, zwoływano zebrania, radono i dyskutowano. Przychodzili bardziej i mniej ważni przedstawiciele władz, którzy przynawali rację i rozkładali ręce: — Obiektywne trudności...

1 lipca, po miesiącu, w którym wodę noszono do mieszkań kubelkami z prywatnych studni, przysłowiowa kropka przelała dżban cierpliwości. Osiemdziesięciosobowa grupa mieszkańców osiedla przy ulicy im. KBW poprosiła o rozmowę z miejscowym Naczelnikiem.

Naczelnik stwierdził: — Postaramy się. Spółdzielcy — będąc jeszcze w sali konferencyjnej — samorzutnie zgłaszali się do grupy „dyżurnych”: 12 osób zobowiązało się patrolować nocami ulicę K., baczyć, czy nikt nie używa wody z miejskich

Próba topienia w wodzie

Przegrywają ale wstyd pozostaje

wodociągów do podlewania ogródków i mycia samochodów. Zabraniało tego wcześniej wydane zarządzenie...

W tym miejscu pojawia się bohater zdarzenia — Tadeusz W. Przez kolejne lata był pracownikiem miejsko-gminnego urzędu. Zatrudniony na stanowisku inspektora do spraw budownictwa, cieszył się doskonałą opinią oraz zaufaniem współpracowników.

Tadeusz W. nie zabierał głosu, nie zalił się i nie narzekał, nie krytykował opieszałości administracji spółdzielni czy naczelnika. Pechem Tadeusza W. było to, iż zamiast do końca siedzieć jak mysz pod miotłą, ujawnił swą aktywność: zgłosił się do grona ochotników, którzy nocami mieli pilnować przestrzegania przez mieszkańców K. zarządzenia władzy w sprawie oszczędności wody.

A naczelnik poczuł się dotknięty i urażony. Do zdarzenia natychmiast dorobiono całą legendę, pseudoideologię, którą jakże chętnie posługują się

urzędnicy nie mogący pochwalic się prawdziwymi sukcesami.

Zrozumiałą jest rzeczą, że przy takiej interpretacji sprawy udział Tadeusza W. w lipcowym spotkaniu był wręcz skandalem. Dotknięci ambicjonalnie urzędnicy postanowili w tym przypadku wykazać się szybkim i sprawnym działaniem. 6 lipca Naczelnik wyzywał do siebie Tadeusza W. i „proponuje” mu napisanie podania o zwolnienie „na własną prośbę”. Zainteresowany odmawia. Zostaje więc zwolniony „bez wypowiedzenia, w trybie natychmiastowym”.

Już 9 lipca odpowiednie papiery są przygotowane. Tadeusz W. zostaje wyrzucony po 11 latach z pracy. Terenowa Komisja Odwoławcza do spraw pracy urzędująca przy... Naczelniku Miasta i Gminy, oddała — czego należało się spodziewać — odwołanie zainteresowanego od decyzji o zwolnieniu dyscyplinarnym.

Obecność

„Szósta dwadzieścia siedem. Dzień dzisiejszy trwać będzie siedem godzin i pięć dziesiąt dwie minuty. Dziś w Europie temperatura — w Rzymie siedemnaście stopni... Wiadomości. Umierające miasto Wenecja znów znalazło się pod falami przypływu morskiego go.”

To był początek dnia. Teraz jest już południe. Na dworze śnieżyca grudniowa. Gawrony obsiadły drzewa, popatrzą smętnie, prze krzykują się gawronie.

Łazarz, Berwińskiego 5. Piękna willa otoczona kutą kratą. Duże, ładne okna. Szczelnie zakryte, choć to dzień w pełni, żaluzjami. Świerki w ogrodzie.

Wewnątrz — jak to w pięknych, stylowych budynkach bywa — kunsztowne schody, kominek. Wielkie okno ozdobione witrażem na półpiętrze. Schodzę w dół, do piwnicy.

„A ja wam mówię, że człowiek dorosły, to jest ten, który jest odpowiedzialny za otoczenie”. „Poczekaj, Ania coś powie”. „Darek, gdybyś dzisiaj był w takiej sytuacji jak Judy, to...”

Tasma przewija się bezszelestnie. Stychać czyjs śmiech, ktoś spieszy się ze swoją racją, przerywa drugiemu. „To się usunie, te zbędne szumy”. B.M. coś przycina, skleja. Zwiłki taśmy leżą wokół niej na ziemi.

Ongiś tu był konsulat francuski, w czasie wojny siedziba Greisera. Dziś mieści się tutaj — poznańskie radio.

„Bo u nas praca, wiesz, jest taka, jak by to określić...” B.M. jest zafrasowana, chciałaby być dokładna. Zawsze z taką ciężką, ciemną torbą aparatury u boku, z mikrofonem „Proszę powiedzieć jak pan...” — teraz tu u siebie jest jak ta gospodyni w domowym swym gospodarstwie.

Po tych kunsztownych schodach. Jeden z pokoi, jak wszystkie tu wyłożony dźwiękoszczelną płytą. Żywa, pełna pulsującego w niej napięcia ciemna dziewczyna. Zegary z ogromnymi sekundnikami. Mikrofon na stole. „Tutaj każde słowo już wprost. Trzeba być skutożnym, bo przecież...” Spikernia.

Inny z pokoi. Zatłoczony

biurkami i szafami. Zwiłki taśmy. Od stołu montażowego śpiew „Oto dziś dzień krwi i chwały”. A.N. nagrał to w szkole oficerskiej. „Takie zimno teraz, w czasie tej defilady nagrywanie to...”

Jakieś maszyny, urządzenie. Zadzierzysty, z wysoko zawiniętymi rękawami swetra białowłosego mężczyzna, coś włącza, przesuwając. Słyszysz wspaniały ryk jelonka. Niesie się dźwięk głucho, przejmująco.

W tej willi — pełno za kamarków, przejść niespodzianych. „A tu w nocy jak się zostaje na dyżurze, straszny trochę. Ktoś jakby na palcach po schodach...” Stychać kogoś mówiącego. A może to z tych zbędnych

zwiłków taśmy czyjaś tam racja, czyjs głos — swego się dopominają?

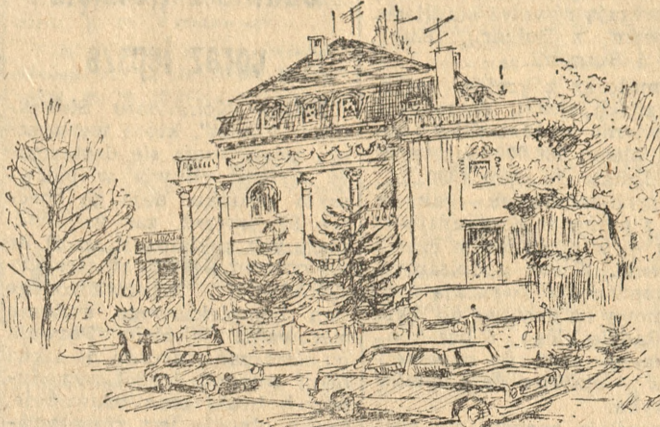
Potem — już wieczór. Po rywy wiatru resztki liści, płatki śniegu zajądą we wszystkie kąty nieba roznoszą. Ciemność, chłód. Wrócić do domu...

Nocna lampka. Ruch ręka, przekręcenie gałki radia.

„Więc czytał w zdumieniu. Spod przymkniętych powiek Spoglądał w zime, pełzającą z wolna Na wzgórze — wczoraj jeszcze: w płomieniach winorośli, Na kraje — już przeszły słodkim zimnym dreszczem”.

Głos poety, którego już nie ma. Który — z tobą jest. Chłód świata gdzieś odbiega.

BRAN



Rys. — Ludomir Kapeczyński

Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu, jedna z trzech tego rodzaju placówek w kraju, otrzymało no wy obiekt.

Jest to utrzymana w stylu klasycystycznym kamieniczka. Oprócz dyrekcyj znajduje w niej pomieszczenie dział naukowo-oświatowy, biblioteka naukowa z czytelnią, dział historii Kołobrzegu oraz pracownia specjalistyczna, m. in. konserwacji ubiorów wojskowych.

W pałacu przygotowuje się obecnie wystawę „Dzieje Kołobrzegu”.

Nowa siedziba Kołobrzckiego Muzeum Oręża

kołobrzegu”. Przy pomocy koła zachodnio-pomorskiego Stowa rzyszenia Miłośników Dawnej Broni i Barwy, zorganizowana zostanie w przyszłości w nowym obiekcie ogólnopolska sekcja naukowa „Polski mundur wojskowy 1917–1976”.

Odbywać się tu będą także projekcje filmów, spotkania z naukowcami i kombatantami.

Nowe warunki lokalowe pozwolą muzeum na prowadzenie szerokiej akcji oświatowej wśród wczasowiczów, turystów i kuracjuszy, których każdego roku przebywa w Kołobrzegu blisko milion. (PAP)

sodowej

I tu rzecz zmienna: Urząd, a ściślej kilku jego notabli dotkniętych ambicjonalnie „załatwiać” urzędnika, który chciał efektywnie temu Urzędowi pomóc. Jednocześnie jednak 11 lipca w terenowej gazecie ukazują się artykuły o „ludziach dobrej roboty”, brygadzie wodno-kanalizacyjnej, która po kilku dniach pracy doprowadziła do tego, że mieszkańcy miasteczka K. wreszcie nie muszą martwić się o wodę w kranach! Okazuje się, że „obiektywne trudności” można było zlikwidować prawie błyskawicznie. Do tego trzeba było jednak nie gadania, ale działania!

Tadeusz W. pozostaje bez pracy do 1 września. W tym czasie występuje do sądu okręgowego z powództwem o przywrócenie praw pracownika i wypłacenie pensji za okres od 9 lipca do 1 września.

I sąd przyznaje mu rację. Warto zacytować fragmenty uzasadnienia wyroku: „... Rozporządzenia Rady Ministrów... nakłada (na pracowników państwowych) dodatkowe obowiązki związane z ich postawą i zaangażowaniem społeczno-po-

litycznym, stwierdzając m. in., iż pracownik państwowi powinien strzec autorytetu władzy ludowej oraz dążyć do pogłębiania zaufania obywateli do władzy ludowej i jej organów... Trudna od lat sytuacja... znana była dobrze miejscowym władzom...”

Uzasadnienie wyroku dotyczy sprawy z powództwa Tadeusza W. Ale treść uzasadnienia adresowana jest do władz miejsko-gminnych. Dobrze, że w końcu obudzili się, przystąpiły do działania. Żle, że pozostając przez lata nieruchawe i biernie doprowadziły do sytuacji bliskiej konfliktowi. Mimo woli odnosi się wrażenie, że nie we wszystkich urzędach i nie wszyscy urzędnicy z niższych i wyższych szczebli terenowej władzy czytają partyjne dokumenty i rządowe lub resortowe zarządzenia. W nich właśnie jakże łatwo wyczytać, że nie sprawozdawczość i liczba zebrań, nie ważność władzy, ale jej efektywność i sprawne, zgodne ze społecznym interesem działanie stanowi i o autorytecie, i o realizacji ducha i istoty socjalistycznego ludowładztwa. Warto przypomnieć to tym, którzy próbując utopić w wodzie sodowej problem usiłują pograć człowieka. Przegrzają, to prawda, ale wstyd zostaje.

JERZY A. SALECKI

Z książką na ty

Światy wypełnione

ka). Däniken zwiędził cały chyba świat, szukając potwierdzenia swych tez, fotografując, mierząc, ukazując zaiste przedziwne pokrewieństwa motywów kosmonautycznych u ludów z różnych epok, na odległych kontynentach, poza stojących na różnym stopniu rozwoju. Książka ciekawa, ale i drażni, ale i na szczególny jakiś sposób niepokoi. Oglądając się na opinie czy sprośności z strony autorytetu w tej dziedzinie, dra Wolczka. I oto w kilku zaledwie miejscach naukowiec próbuje pawa nie spostrzeżenia czy wnioski autora, zresztą marginalne raczej w odniesieniu do całości problemu. Więc jak jest naprawdę z tezami Dänikena? Początkowo naukowcy wysmiewali się z nich, później niektórzy zaczęli — choćby częściowo — przyznawać mu rację, obecnie zapanowała z tej strony pełna wyczekiwania cisza. Sformułowania Dänikena bulwersują, budzą sprzeciw, ale i domagają się aprobaty.

Nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego ukazana jest bardzo interesująca autobiografia Artura Rubinsleina — „Moje młode lata”, doprowadzona przez autora do końca roku 1917 (przekład z angielskiego Tadeusza Szafara). Rubinstein rysuje swoje dzieciństwo w Polsce, w rodzinie Łodzi, gdzie w 1887 roku przyszedł na świat, wspomina pierwsze klimaty, przeżycia i obserwacje, które wywarły wpływ na jego słonek do świata, pierwsze fascynacje muzyką. Jest potem fragment warszawski, może jak dla nas zbyt ogólnikowo namalowany, ale trudno wymagać od pamięci (choć Rubinstein parokrotnie bardzo się nią chwali) dziecka, pełnej faktografii wspomnień. A potem już dalsza droga rozwoju, coraz pełniej wypełnia na muzykę, dojrzewanie w Berlinie, pójście w świat o własnych siłach, pierwsze szczęśliwe pięknie się rysujące kariery. Kolejny rozdział to Anglia, czas wreszcie pierwszej wojny światowej i zarazem początek tych rozdziałów życia, które utrwaliły na zawsze wówczas już osiągnięty rozgłos. Wspomnienia są pisane żywo, ciekawie, rysują nastroje, charaktery.

W „Czytelniku” ukazała się piękna książka, mianowicie tom Fryderyka Hölderlina — „Pod brzemieniem mego losu” — mieszczący zachowany zestaw

listów wybitnego, dopiero przeżywającego swój renesans poety oraz „Hyperion”, utwór złożony z elementów powieści i poematu. Przekład i opracowały teksty Anna Miłska i Wanda Markowska. Hölderlin to postać tragiczna, na którą niełatwo spojrzeć z perspektywą czasu. Jego twórczość okazała się szczególnie gorzka. U nas Hölderlin, o górze mało znany, również został zapomniany i dopiero gdy wybił, tragiczny poeta został niejako na nowo odkryty, ukazał się w PIW-owskiej poetyckiej serii „celofanowej” tom „Poezji wybranych” w subtelny przekładzie i z przedmową Mieczysława Jastruna. Obecnie wydana książka staje się jakby wypełnieniem na szerszą wiedzę o tym samotniku, zmagającym się wciąż z samym sobą, zbuntowanym przeciw rodzimym Niemcom, entuzjastycznym się Rewolucją Francuską, rozkochanym w antycznej Grecji, która stała się dla niego symbolem najwyższych człowieczych wartości. Poezja Hölderlina, osobliwa, niełatwa w odbiorze, podobnie jak i „Hyperion”, po wczycianiu ujmie swoim mistycznym niemal idealizmem, wiarą w wyższe wartości, w humanizm, w odrodzony kształt świata. Autor przepięknych liryków, na skutek doznań osobistych, niezrozumienia, niespełnionej choć od wzajemnej miłości, popada w szaleństwo mając trzydzieści siedem lat, a dożywa w obłąkaniu lat siedemdziesięciu trzech. Dopiero przed drugą wojną światową zaczyna się jego trwający po dziś renesans.

Ucieszyłem się, kiedy w publikowanej przez PWN serii „Małe portrety literackie” ujrzałem pięknie wydany i świetnie napisany przez Wojciecha Natansonę tomik pt. „Stanisław Wyspiański”. Książeczka jest bogato ilustrowana reprodukcjami prac Wyspiańskiego, fotografiami Krakowa, szczególną uwagę zwraca wielka ilość zamieszczonych (i słusznie!) autportretów. Ja jednak chcę główny akcent położyć na tekst Natansonę, krótki, treściwy, zarazem jednak przynoszący odbiorcy podstawową wiedzę o jednym z naszych największych ludzi pióra i pędzla. Przy tym jak to jest pięknie pisane, jak rzadko dzisiaj, nawet w literaturze, polszczyźnie, z jak ogromnym wyczuciem słowa, jego urody.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Łabędzie na stawie

Przy drodze, wiodącej z Kostrzyna do PGR Gwiazdowo (w bok trasy E-8 — 2 km), na maleńkim stawie zdomowały się 2 łabędzie. Wygląda na to, że nie myślą się wyprowadzić. Znajdują tu się od września, a może sierpnia.

Co pewien czas dzieci szkolne dokarmiają je. Byłoby wskazane, żeby ktoś z władz miejscowego PGR lub Urzędu Miasta i Gminy w Kostrzynie zainteresował się tymi królewskimi ptakami. Jeśli dotąd nie odleciały, należałoby dokarmiać je systematycznie i zbudować im coś w rodzaju zadarnienia lub domku, pozwalającego prze trwać zimę. (4366)

N. N.
Kostrzyn

Kultura na co dzień

Warto, moim zdaniem, poruszyć na łamach „Głosu” temat, który w dziedzinie prawidłowego układania się stosunków międzyludzkich ma kapitalne, chociaż może nie zawsze w pełni doceniane znaczenie. Chodzi mi mianowicie, o to, co się zwykło nazywać kulturą na co dzień.

Niestety, nie jest z nią u nas najlepiej. Podam konkretne przykłady: często zdarza mi się nie usłyszeć odpowiedzi w sklepie, czasem gdzieś w biurze, na „dzień dobry”, jak równie na „proszę”, lub „dziękuję”. Kiedyś osobiście zwróciłem uwagę młodemu urzędnikowi, który siedząc wysłuchiwał stojącej przed jego biurkiem interesantki w starszym wieku, że mógłby ją poprosić, by usiadła na znajdującym się w pobliżu krześle.

Niedawno jechałem pociągiem i do mojego przedziału wsiadł mężczyzna, z którym ostatnio załatwiałem pewne sprawy służbowe. „Przypomniał” mi się wtedy, gdy mu się ukloniłem, ale wysiadając nie uważał za konieczne powiedzieć „do widzenia”. Nie wątpliwie byłby zdumiony, gdyby ktoś zarzucił mu brak obyczaju i kultury. Właśnie tej kultury na co dzień (bo na premiery w teatrach podobno zwykły uczęszczać, której niestety automatycznie nie nabywa się wraz ze zdobyciem wykształcenia, ani wraz ze zdobyciem stanowiska (w opisanym przypadku zresztą nie było to stanowisko specjalnie eksponowane).

Inne, jakże znamienne zjawisko: na korytarzu w urzędzie mijają się dwoje jego pracowników — pani w wieku bliskim emeryturze i znacznie od niej młodszy mężczyzna. Ona pierwsza się kłania, co świadczy, iż ten mężczyzna jest postawiony na wyższym szczeblu urzędniczej drabinki, ale równie i o tym, że brak mu — jak mawiają Niemcy — „kinderstuby”, czyli kultury na co dzień. Żadnemu dyrektorowi bowiem jeszcze korona z głowy nie spada z tego powodu, że uklonił się pierwszą swą pracownicą. Przeciwnie, dąży on po prostu dowód właściwego wychowania. (4651)

Z. K.
Poznań

W imieniu matek

Jakich listów jak ten, opublikowany w „Głosie” z 10 bm. (pt. „Ojciec, daj na pół litra”) powinno się podawać do prasy więcej; może by wtedy wreszcie te kochane dzieci zrozumiały starych ludzi. W opisanym przypadku chodziło o synów, ale córki też zdarzają się różne. Myślę, że matki nie

powinny tak pochopnie oddawać im swego mieszkania, bo potem robi się piekło na ziemi. Niektórych córek też nie obchodzi los chorej matki. A na wet, gdy taka matka jest samodzielna i ma rentę, to brak jej serca córki i tak potrzebnego spokoju. Zamyka się przed starymi rodzicami drzwi, a w razie wypadku kto ma ich wspomóc? A przecież przez całe życie matki, w których imieniu piszę, ciężko pracowały, aby dzieciom zapewnić zdrowie, wykształcenie i dobrobyt.

(4639)
N. N.
Poznań

Nie powinno się zdarzyć

11 grudnia byłem na pogrzebie znajomego na cmentarzu na Junikowie. Pogrzeb, jak każdy pogrzeb, odbył się w smutku, żałobie przy wspomnieniach, że wyżej wymieniony tak przedwcześnie (50 lat) musiał odejść na zawsze.

Przy wpuszczaniu trumny do grobu okazało się, że jest on za mały i trumna nie może się zmieścić i to mimo szarpania pasami. Dopiero wszedł do dołu grabarz i zaczął poszerzać grób. Wszystko w tej poważnej chwili było nie tak, jak powinno być. Wśród uczestników pogrzebu zapanowało zdenerwowanie i przygnębienie.

Abym takie przypadki się nie powtarzały na cmentarzach, proszę Redakcję o wydrukowanie tych paragrafów z równocześnie zapytaniem, kto za to odpowiada? Chyba jakieś wymiary przy kopaniu grobu gra barze posiadają? (4624)

KAZIMIERZ GRZYBEK
Poznań

Krótkie

„niewymowne”

Czy w naszych warunkach klimatycznych mężczyźni również obecnie mogą nosić białiznę w postaci cienkich kałesonów i podkoszulek? A jeśli tak, to zapytuję, czy chętnym nabycia tych części garderoby zostanie to umożliwione przez dostarczenie tego towaru do sprzedaży?

Z takim wstydliwym pytaniem zwracam się tą drogą w imieniu płci męskiej do kompetentnych czynników (o ile tak mało ważnymi sprawami ktoś się u nas zajmuje?) ponieważ już od dwóch sezonów za równo ja, jak i moi najbliżsi znajomi, nie jesteśmy w stanie nabyć cienkich bawełnianych kałesonów i podkoszulek z rękawkami (numeracji 6, 7 i wyżej, ale brak i innych numerów), w żadnym sklepie Poznań i okolicy. Zresztą próby, że okazały się daremne również w kilku innych miastach. Zastanawiające jest to, kto w imieniu „brzydszej połowy” społeczeństwa zdecydował, aby tej części garderoby pozbawiać mężczyzn? Aż śmieszne o tym pisać, ale sprawy te zaczynają być poruszane nawet na zebrań. W dyskusjach się podkreśla, że białizna osobista to przecież jeden z podstawowych składników utrzymania higieny ciała. (4650)

B. G.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074. 60-959 Poznań

Święta pod Giewontem spędzi 50 000 osób

Do miejscowości górskich przybywają pierwsi świąteczni goście. W Zakopanem już 16 km. kompletnie wczasowiczów wypełniły się wszystkie domy wypoczynkowe. Pełne są również schroniska górskie. Wszystkie miejsca noclegowe w obiektach stolicy Tatr zostały zarezerwowane nie tylko na okres świąt, ale także na całą zimę.

Obecnie w Zakopanem znajduje się już około 20 000 turystów i wczasowiczów, natomiast w okresie świąt spodziewanych jest około 50 000 osób. Przygotowano dla nich wiele atrakcji. Np. Miejskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Tatry” w okresie całej zimy organizować będzie m. in. kulię, imprezę „Zakopane noca”, wycieczki, jak również festyn górski w Kościelisku.

W Zakopanem panuje już piękna zima. Miasto i całe Tatry pokryte są śniegiem. Doskonałe warunki narciarskie panują w kotłach Gąsienicowym i Goryczkowym. (PAP)

Łapówki ułatwiają sprzedaż „Boeingów”?

Amerykańska Komisja Kontroli Operacji Giełdowych wnioskowała o badania działalności koncernu „Boeing”, podejrzewając go o przekazywanie za granicę, za pośrednictwem tajnych agentów, łapówek, które miały ułatwić sprzedaż produkowanych przez firmę samolotów. Przedstawiciel komisji oznajmił w czwartek, iż są poważne poszlaki, wskazujące, że „Boeing” przekazywał poważne sumy osobistościom za granicą, zajmującym w swych krajach stanowiska rządowe.

W marcu ubiegłego roku dyrekcja koncernu przyznała, że „Boeing” wydatkował 70 mln dol. na „fundusz reprezentacyjny” za granicą, twierdząc jednakże, iż pieniądze te były „użyte w sposób legalny”. (PAP)

Styczniowe bilety towarowe na cukier

Od 20 bm. Narodowy Bank Polski będzie wydawał zakładom pracy i innym jednostkom uprawnionym bilety towarowe na cukier — na styczeń 1977 roku. Przy ich pobieraniu obowiązuje rozliczenie z biletów pobranych poprzednio.

Oba odcinki styczniowych biletów towarowych mogą być realizowane jednorazowo w I lub II połowie stycznia 1977 roku.

Grudniowe bilety towarowe mogą być realizowane do 6 stycznia 1977 roku włącznie, natomiast styczniowe bilety towarowe do dnia 5 lutego 1977 roku.

W dotychczasowym trybie rozdania biletów następuje zmiana wydawania biletów studentom studiów dziennych. Począwszy od stycznia 1977 r. otrzymywać oni będą bilety w uczelnianych, a nie za pośrednictwem rodziców. (PAP)

Kolejne wpłaty z kraju i ze świata

619 milionów złotych na koncie budowy CZD

Nie słabnie ofiarności naszego społeczeństwa świadcząca o budowę Centrum Zdrowia Dziecka. Ze wszystkich stron kraju od instytucji i organizacji, a także od osób prywatnych wpływają na konto budowy CZD. Na koncie tym znajduje się już ponad 619 mln złotych.

Również z zagranicy napływają liczne dary z przeznaczeniem na centrum.

Ostatnio przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szpitala-Pomnika minister Janusz Wieczorek przyjął właściciela polonijnej stacji telewizyjnej w Chicago Roberta Lewandowskiego, który przekazał na konto CZD swe honorarium otrzymane za rolę w trzeciej części filmu Sylwestra Chęcińskiego „Samy swoi”.

Także na ręce przewodniczącego społecznego komitetu budowy szwedzka firma „Forss-

Rozwija się polski przemysł okrętowy

Armatorzy z krajów socjalistycznych zamówili 47 statków

Polski przemysł okrętowy, który zbuduje w br. ponad 90 statków o łącznym tonażu przeszło 800 000 DWT, zajmuje pod względem rozmiarów produkcji jedno z pierwszych miejsc w krajach RWPG. Jego pozycję wyznacza ponadto fakt, że jest on głównym dostawcą morskich taboru pływającego dla krajów wspólnoty socjalistycznej.

Wynika to z uzgodnionego międzynarodowego podziału pracy, specjalizacji i kooperacji. Głównym odbiorcą polskich stocznii jest Związek Radziecki, dla którego zbudowano u nas 680 statków. Dostawy z Polski stanowią około 40 proc. przyrostu radzieckiej floty.

Gwiazdkowe dedykacje poznańskich pisarzy

W przedświątecznym okresie, gdy myśli się o gwiazdkowych upominkach, nie sposób ominąć księgarnię „Dom Książki” w Poznaniu, Poznański Oddział ZLP oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego” podjęły więc inicjatywę zorganizowania w tym czasie — w Księgarni Literackiej im. A. Mickiewicza w Poznaniu — spotkań z pisarzami środowiska poznańskiego.

W tym trwającym od 8 grudnia cyklu, swoje książki dedykowali tutaj: Arkady Fiedler, Czesław Michnik, Gerard Górnicki, Przemysław Bystrzycki, Jerzy Korczak, Jerzy Grupiński, Nikos Chadziniolou, Alojzy Andrzej Łuczak, Aleksander Rogalski, Edmund Pietryk, Bogusław Łatawiec, Marian Orłowski, Feliks Fornalczyk, Tadeusz Becela i Janusz Przybysz.

Dzisiaj, w sobotę, w księgarni przy ul. Lampego gościć będzie Józef Ratajczak (godz. 16—17) i Edward Balcerzan (godz. 17—18). Natomiast jutro, w ostatnią przed „gwiazdka” niedzielę, w godz. 11—16 przy stoliku z dedykacjami na godzinę „dyżuru” zostali zaproszeni: Andrzej Górny, Jerzy Mańkowski, Bogdan Rutka i Eugeniusz Pauksztal. (kos)

Delegacja KC SED gościła w Kaliskiem

W województwie kaliskim przebywała z dwudniową wizytą delegacja KC SED, w skład której wchodził przedstawiciel Wydziału do Spraw Młodzieży Komitetu Centralnego partii z zastępcą kierownika Harrym Morgensternem. Towarzyszyli im działacze Centralnej Rady FDJ oraz Komitetu Okręgowego z Erfurtu.

Goście z Niemieckiej Republiki Demokratycznej spotkali się z Sekretariatem KW PZPR w Kaliszu oraz z kierownictwem RW FSZMP, a także z aktywnym partijnym i młodzieżowym z Technikum Rolniczym w Marszewie, Technikum Rachunkowości w Liskowie i ZSZ nr 1 w Kaliszu. (par)

W polskich stoczniach zbudowana została większość floty czechosłowackiej; poważny, bo sięgający 50 procent wzrost floty planują do roku 1980 Węgry, opierając się w decydującej mierze na dostawach z Polski. Nasze stocznie dostarczają również statki armatorom z Bułgarii, Kuby, NRD i Rumunii.

Armatorzy z krajów socjalistycznych złożyli dotychczas zamówienia na 47 statków o nośności blisko 900 000 ton z terminem dostaw do roku 1980. Liczba tych zamówień — jak wynika z umów między państwowych — w najbliższym czasie wzrośnie. Wśród podpisanych już kontraktów zwracają uwagę umowy na dostawę do Związku Radzieckiego 6 baz-konserwatoriów oraz 10 supersejnerów — statków do połowów tuńczyka.

Pomyślnie rozwija się specjalizacja i kooperacja w produkcji wyposażenia okrętowego np. przemysły okrętowe Polski i NRD realizują 20 umów w tym zakresie, dotyczących głównie wzajemnych dostaw bądź koprodukcji wyposażenia pokładowego.

Ponad 100 decyzji podjęła XXXI Sesja ONZ

Po trzech miesiącach intensywnej pracy XXXI Sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych dobiega końca. Rozpatrzyła ona aktualne problemy sytuacji międzynarodowej, podejmując przeszło 100 różnych zaleceń i decyzji, które dotyczą przede wszystkim umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, rozbrojenia, przyspieszenia procesów dekolonizacji, likwidacji apartheidu i innych form rasizmu, a także wprowadzenia w życie nowego ładu gospodarczego.

Była to sesja rzeczowych, konstruktywnych dyskusji, które potwierdziły nieodwracalność procesów odprężenia i konieczność rozszerzenia ich na wszystkie sfery stosunków międzynarodowych.

Szczególną rolę w podjęciu przez sesję najważniejszych w obecnym okresie tematów międzynarodowych spełniły delegacje ZSRR, Polski i innych krajów socjalistycznych, które realizują leninowski program pokoju. Wszystkie doniosłe inicjatywy rozbrojenia i pokojowe, z którymi wystąpił Związek Radziecki znalazły poparcie Zgromadzenia Ogólnego NZ i jego komitetów. Sesja podjęła decyzje zwolnienia w 1978 r. specjalnej sesji rozbrojenia, przy czym większość delegacji traktuje tę przyszłą sesję jako wstępny etap do światowej konferencji rozbrojenia.

Istotny wkład w dziedzinie rozbrojenia i umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego wniosł Komitet Polityczny, obradujący pod przewodnictwem stałego przedstawiciela Polski przy ONZ. Komitet ten przyjął 25 rezolucji dotyczących m. in. zakazu wykorzystywania środków siły naturalnej do celów wojennych lub wrogich, rozbrojenia nuklearnego i umocnienia układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Komitet przyjął także polski projekt zakazu opracowywania produkcji i

T. Miki zamierza podać się do dymisji

Premier Japonii Takeo Miki oficjalnie oznajmił wczoraj o swym zamiarze podania się do dymisji oraz zrezygnowania z funkcji przewodniczącego rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej.

W liście do kierownictwa partii Miki oświadczył, że ponosi odpowiedzialność za porażkę liberalnych demokratów w wyborach powszechnych, które odbyły się 5 bm.

Głównym kandydatem na to stanowisko jest Takeo Fukuda (lat 71). (PAP)

Szeroko zakrojony jest również program wspólnych i koordynowanych badań naukowych i prac wdrożeniowych. Dzięki temu w niedalekiej przyszłości podjęta zostanie produkcja zupełnie nowych typów statków. Wśród nich będą jednostki rybackie, umożliwiające połowy w strefach pokrytych lodem. (PAP)

Obuwie z „Otmętu” coraz lepsze

Żałoga Kombinat Skórzanego „Otmętu”, która we wrześniu zobowiązała się dostarczać 94 procent obuwia w pierwszym gatunku, daje go obecnie 97 procent, zaś wskaźnik uznanych reklamacji spadł do 0,6 procent. Jest to efektem dośkonaleń, wprowadzonego tam kompleksowego systemu sterowania jakością. Pozwala on stwarzać warunki do likwidacji samych źródeł powodujących braki oraz usuwać je, zanim obuwie jest zmontowane w całości. Kontrolerzy jakości nie ograniczają się do samego odbioru. Zacieśnili oni współpracę z majstrami. Przekazują na bieżąco swe spostrzeżenia i wnioski, dotyczące pracy robotników, technologii i organizacji. (PAP)

Pierwsze korzyści dla gospodarki narodowej



Gospodarka narodowa czerpie już pierwsze korzyści z uruchomienia podstawowych

obiektów produkcyjnych tworzących tzw. linie stali w Hucie „Katowice”. Nasz największy w przyszłości kombinat metalurgiczny przekazał do połowy bieżącego miesiąca 20 000 kęsów do dalszego przetworu w Hutach „Batory”, „Pokój”, „Bierut” i „Dzierżyński”.

Dostarczone hutnikom „Batorego” półprodukty z Huty „Katowice” przetworzone zostały na różnego rodzaju blachy. Grube blachy przeznaczone zostaną na budowę fabryk domów, rozbudowę Hut „Głogów” i „Szczecin” oraz zakładów mechanicznych „Ursus”. Część blachy wysłano do Huty „Ferrum”, gdzie zużyta zostanie na produkcję rur potrzebnych naszej energetyce. Około 450 ton blach skierowano do Hut „Zabrze” i „Dzier-

Autonomia dla Szkocji i Walii

Zapowiedź kolejnego referendum

Po raz drugi w ciągu niespełna 3 lat w W. Brytanii odbędzie się referendum. O decyzji w sprawie zwolnienia referendum dotyczącego rządowego programu dewolucji czyli samorządu dla Szkocji i Walii, zakomunikował w czwartek w Izbie Gmin premier James Callaghan po nadzwyczajnym posiedzeniu rządu. Obserwatorzy polityczni podkreślają, że Callaghan nie miał innego wyboru, ponieważ co najmniej 151 deputowanych (a więc 1 na 4) zarówno z Partii Pracy jak i Konserwatywnej zagroziło, iż będzie głosować przeciwko rządowemu programowi autonomii dla obu prowincji Zjednoczonego Królestwa. Referendum odbędzie się przy końcu debaty parlamentarnej na temat tej reformy regionalnej, która potrwa prawdopodobnie do jesieni przyszłego roku. (PAP)

Nowe żyletki z „Wizametu”

Łódzkie Zakłady Wyrobów Metalowych „Wizamet” — krajowy monopolista w dziedzinie produkcji ostrzy do golenia — systematycznie udoskonala swe wyroby. W przyszłym roku — obok znanych „Polsilverów” i żyletek „Iridium” — rynek otrzyma nowy typ ostrzy do golenia — żyletki „Iridium-super”.

Obecnie dobiegają końca prace nad wdrożeniem produkcji nowych, doskonalszych żyletek, co wymaga częściowej modernizacji niektórych maszyn i urządzeń. Pierwsze partie nowych nożyków do golenia ukażą się w sklepach w początkach przyszłego roku. (PAP)



niach przygotowywania młodych widzów i słuchaczy do odbioru sztuki.

W „ITD” — Janusz Bekas z Poznania wola „Na pomoc” w sprawie nieracjonalnej gospodarki po kołami w domach studenckich. Rzecz wyjaśnia tytuł publikacji: „Wolnych pokoi nie ma, a jednak są”.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — Tadeusz Wójcik w artykule „Przyjacieli w grającej skrzynce” pisze o muzyce leczniczej, czyli muzykoterapii, rozległej choć ciągle jeszcze znajdującej się w fazie eksperymentu w dziedzinie medycznej.

W „LITERATURZE” — Jerzy Pławski pisze o narodzinach nowego gatunku w filmie czyli o fantastyce politycznej.

W „PANORAMIE” — Danuś Walewski publikuje reportaż zatytułowany „O politykę z rybników”. — Intensyfikacja produkcji ryb — stwierdza autorka — nie może polegać nie tylko na wpuszczeniu ogromnej ilości zarybku karpowego do stawu. Sytuacja ta natychmiast zachwiałaby równowagę bio-

logiczną. — Z kolei warto i to podkreślić, że największe szkody w hodowli ryb czyni kłusownictwo. Kradnąc ryby, ludzie często niszczą urządzenia do przepompowywania wody i kładą pozostałe ryby. To ludzie powodują największe straty.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — czterostoronicowy dodatek „Miłość — Rodzina — Matężstwo”, a w nim m. in. artykuł doc. dr. hab. Krzysztofa Boczkowskiego „Płeć i jej konsekwencje”. Autor pisze o tym, czym jest płeć człowieka, dlaczego powstają, jakie są konsekwencje jej istnienia.

W „SPORTOWCU” w rubryce „Gwiazdy sportu” sylwetki Grzegorza Łaty i Andrzeja Szarmacha, piłkarzy Stali Mielec.

W „MOTORZE” — ankietę (z nagrodami) zatytułowaną „Czy czujesz się bezpiecznym partnerem w ruchu drogowym”? Zachęcamy do udziału, a przynajmniej do zastanowienia się nad pytaniami tej ankiety i wyciągnięcia stosownych wniosków choćby z własnych doświadczeń.

OPEC podnosi cenę ropy naftowej

W stolicy Kataru, Doha zakończyła się w piątek konferencja ministerialna Organizacji Państw Eksportujących Ropę Naftową (OPEC), 11 spośród 13 krajów członkowskich OPEC postanowiło podnieść z dniem 1 stycznia 1977 r. cenę ropy naftowej o 10 procent a 1 lipca tegoż roku o dalsze 5 procent. Natomiast Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie zapowiedziały 5-procentową podwyżkę eksportowanej ropy.

Rzecznik EWG oświadczył, że Europa zachodnia odczuje bardzo podwyżkę cen ropy naftowej. Kraje Wspólnego Rynku tylko w 40 procentach pokrywają zapotrzebowanie na ten surowiec energetyczny z zakupów w Arabii Saudyjskiej, a ponad połowa importowanej do państw EWG ropy pochodzi z krajów OPEC, które podniosą cenę ropy w skali całego 1977 r. o 15 procent. (PAP)

Zachodniemiecki longplay Urszuli Sipińskiej

Popularna piosenkarka — poznaniaczka Urszula Sipińska zawarła niedawno umowę z zachodniemiecką agencją płytową „Topas Records”. Na mocy tego kontraktu wokalistka rozpoczyna 26 grudnia w studio w Monachium, wraz z poznańskim zespołem „Ergo” i grupą wokalną słynnej orkiestry rozrywkowej Jamesa Lasta, nagrywanie długogrającej płyty. W sumie odbędą się trzy sesje nagraniowe (kolejne — w styczniu i lutym 1977 r.), podczas których piosenkarka nagra 12 utworów — zarówno polskich jak i standardów zagranicznych. Longplay ukaże się w dwóch wersjach językowych: niemieckiej i angielskiej, a jego kierownikiem muzycznym i — wspólnie z Jerzym Lisewskim — głównym aranżerem będzie członek grupy „Ergo”, Jerzy Kurek, absolwent poznańskiej PWSM. Po ukazaniu się płyty agencja „Topas Records” przewiduje tournée promocyjne po niani po RFN.

Obecnie U. Sipińska przebywa w Berlinie, gdzie dokonuje nagrań dla tamtejszego radia. (wig)

Ważne mecze w lidze koszykarek

W sobotę i niedzielę I-ligowe zespoły koszykarek kończą pierwszą rundę rozgrywek. W kolejce tej dojdzie do kilku bardzo ciekawych pojedynków.

W Poznaniu w sali przy ul. Chwiałkowskiego oglądać będziemy derbowe spotkania między Lechem a Olimpią. Dwa zwycięstwa Lecha pozwoliły im na utrzymanie kontaktu z czołową grupą zespołów, natomiast każdy sukces gwardzistek sprawi, że drużyna ta będzie mogła spokojniej przygotowywać się do rewanżowej rundy spotkań. Teoretycznie więcej szans w tej konfrontacji posiadają lechitki, lecz w derbach każdy rezultat jest możliwy.

Poznańscy sympatycy koszykówki z zainteresowaniem oczekiwali będą wieści z Warszawy, gdzie zajmujące trzecie miejsce w lidze akademickiej zmierza się z Polonią. Warszawianki nie prezentują ostatnio najwyższej formy, i sądzimy, że AZS powinien wygrać choć jeden mecz.

W Łodzi spotkają się dwie najlepsze aktualnie drużyny ŁKS i Wisła. Wyniki jakie tam padną nie są bez znaczenia dla poznańskiego AZS-u, który posiada tylko dwa punkty mniej od lodzianek i poważnie zagraża im pozycję w tabeli.

W Olsztynie miejscowy Stomil zmierzy się z AZS-em Warszawa. Dla obu zespołów walczących o II górną byt wyniki tych spotkań mają ogromne znaczenie. Z zainteresowaniem oczekiwali ich będą również koszykarki Olimpii, które sąsiadują z tymi drużynami. W ostatnich meczach Włókniarz Białystok spotka się ze Spójnią. Faworytami tych spotkań są gdańszczanki.

W I lidze koszykarek Lech grać będzie we Wrocławiu z Gwardią. Choć gospodarze są najsłabszym ligowym zespołem, poznaniacy aby odnieść dwa zwycięstwa muszą zagrać lepiej niż w meczach z Górnikiem. Z pewnością ich na to stać.

Przed znacznie trudniejszym zadaniem staną koszykarki II-ligowego AZS, którzy wyjeżdżają do Szczecina na mecze z Pogonią. Po dziesięciu punktach będzie dla akademików korzystnym rezultatem. Waciarze wystąpią w Zielonej Górze przeciwko Zastalowi. Faworytami tych meczów są gospodarze (wł).

F. Klammer wygrał zjazd w Val Gardena

We włoskiej miejscowości Val Gardena rozegrano w piątek bieg zjazdowy mężczyzn zaliczany do Pucharu Świata. Zdecydowane zwycięstwo odniósł reprezentant Austrii, złoty medalista olimpijski z Innsbrucku — Franz Klammer, wyprzedzając Włocha Herberta Plankę oraz — co jest niespodzianką — Norwega Erika Haltera. Jeszcze większym zaskoczeniem było zajęcie 7 miejsca przez 18-letniego Petera Wirnsbergera (Austria), który startował z wysokim, 35 numerem startowym.

Trasa zjazdu miała 3750 metrów długości przy różnicy poziomu 839 m, na której ustawiono 28 bramek.

Wyniki:

1. F. Klammer (Austria) — 2.03.83;
2. H. Plank (Włochy) — 2.04.91;
3. E. Haker (Norwegia) — 2.05.27;
4. B. Russi (Szwajcaria) — 2.06.21;
5. A. Steiner (Austria) — 2.06.33;
6. W. Tresch (Szwajcaria) — 2.06.31.

x dalekopisem

PUCHAR EUROPY

W rozgrywkach finałowych Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn drużyna belgijska Racing Malines uległa u siebie Realowi Madryt 72:81 (36:40), a Mobilgiri Varese pokonał w pierwszym meczu Spartak Brno 110:73 (52:39).

ELIMINACJE PIŁKARSKIE

W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata rozegranym w San Jose, Kostaryka zremisowała z Salwadorem 1:1 (1:0).

Tenis stołowy

Turnieje klasyfikacyjne juniorów i młodzików

Na terenie województwa pińskiego rozegrane zostały dwa turnieje klasyfikacyjne w tenisie stołowym. Startowali reprezentanci województw: poznańskiego, szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, gorzowskiego i pińskiego.

W Drawskim Młynie startowali juniorzy młodszy. Wśród dziewcząt zwyciężyła Elżbieta Walińska (Stocznia Szczecińska) przed Ludmiłą Feldgebel (Pocztowiec Poznań) i Danutą Dębowską (Wielim Szczeciński). Hanna Bloch z Fortuny Wieleń zajęła 6 miejsce. Turniej chłopców zakończył się wygraną Andrzeja Wendta (Stal Stocznia Szczecińska). Wyprzedził on Marka Grzechę (Burdolani Poznań) i swojego kolegę klubowego Piotra Wykusa. W punktacji klubowej zwyciężyła Fortuna Wieleń 103 pkt. przed Stalą Stocznia 64 i Stoczniochem Barlinek 61 pkt. Punktację województw wygrało pińskie — 128 pkt. przed poznańskim — 123 i gorzowskim — 118 pkt.

Młodzicy rywalizowali w Pile. Wśród chłopców zwyciężył Jarosław Wendt (Stal Stocznia Szczecińska) przed Grzegorzem Kierdzim (Wielim Szczeciński) i Krzysztofem Koszewskim (Stal Stocznia). Z gospodarzy najwyższą siódmą lokatę zajął Sławomir Kopciał. W kategorii młodzików kolejność była następująca: 1. Jolanta Feldgebel (Pocztowiec Poznań), 2. Małgorzata Myślińska (Hutnik Szczecin), 3. Grażyna Tóber (Stal Stocznia). Także w Pile punktację województw wygrał gospodarz — 123 pkt. przed Poznaniem — 57 i Szczecinem — 54 pkt. W punktacji klubowej zwyciężył Sputnik Stobno (woj. piński) — 98 pkt., wyprzedzając Stal Stocznia Szczecin — 54 i Wielim Szczeciński — 32 pkt. (usz)

18 Sobota	Bogusława Gracjana
19 Niedziela	Dariusza Urbana
	Słońce: 7.46—15.29

TEATRY

POZNAN

OPERA — sob. g. 19 „Aida”, niedz. g. 19 „Don Pasquale”.

MUZYCZNY — sob. g. 19 „Poculunek Czarny”, niedz. g. 15 — przedstawienie zamknięte „Poculunek Czarny”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Operetka”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Ta nieśmiertelność” (gościnny występ Teatru Ateneum).

LALKI i AKTORA — sob., niedz. g. 17 „Tymoteusz”.

STARY RYNEK — Światło i dźwięk: sob. g. 19 „Stare Miasto”, niedz. g. 18 „Ratusz Poznański”.

KALISZ

TEATR im. W. BOGUSŁAWSKIEGO — sob., niedz. „Wiśniowy sad”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEŻ — Ceramika: niedz. „Pojedynek potworów” i „Patt Garrett i Billy Kid”; Noteć: „Ocalić miasto”.

CZARNKÓW: „Zawiloscie uczu”.

GNIEZNO — Lech: „Ucieczka Mr McKintley’a” i „Podróż Sindbada do Złotej Krainy”; Polonia: „Con amore”.

GOSTYŃ: „Trzęsienie ziemi”.

GÓRA: „Ocalić miasto”.

GRODZISK: „Brunet wieczorową porą”.

JAROCIN: „Seksja specjalna”.

KALISZ — Kosmos: „Trędowata”; Oaza: „Trędowata”; Syrena: „Dersu Uzala” i „Podwodna odyseja”; Stylowe: „Ocalić miasto” i „Podróż Sindbada do Złotej Krainy”.

KEPNO: „Tragedia Posejdon”.

KOŁO: niedz. „Oni walczyli za ojczyznę”.

KONIN — Centrum: „Nie odchodzi się teraz” i „Piraci na Pacyfiku”; Górniki: „Odział”.

KOŚCIAN: „Świat Dzikiego Zachodu”.

KROTOSZYN: „Werdykt” i „Piętaszek i Robinson”.

LESZNO: „Trędowata”.

NOWY TOMYŚL: „Cztery muzki kłopotliwe”; „Niewierna żona”; „Znachor” i „Profesor Wilczur”.

OBORNIKI: „Jarosław Dąbrowski” i „Krótkie życie”.

OSTRÓW — Roma: „Skarb na wyspie” i „Olszenie”; Słońce: „Godzina grozy”.

OSTRZESZÓW: „Krótkie życie”.

PILA — Iskra: „Trędowata”; Sokół: „Sandakan nr 8” i „Pirat”.

RAWICZ: „Brunet wieczorową porą”.

SŁUPCA: „Brunet wieczorową porą”.

SYCÓW: „Gdyby don Juan był kobietą”.

SZAMOTULY: „Motylem jestem czyli romans 40-latk”.

SREM — Słońce: „Avanti”; Klubowe: sob., niedz. „Człowiek z cudzym mózgiem”; niedz. „Sroczka złodziejka”.

SRODA: „Wielki układ” i „Na tropie sokoła”.

TRZCIANKA: „Jarosław Dąbrowski”.

TUREK: „Strach na wróble”.

WALCZ: „Premia”.

WAGROWIEC: „Świat Dzikiego Zachodu”.

WIERUSZÓW: „Motylem jestem czyli romans 40-latk”.

WRZEŚNIA: „Gdzie się podział wózek”.

WSCHOWA: „Przyjaciele Ediego”.

ZŁOTÓW: „Z podniesionym czołem”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.05 Komtaryz; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Kielecki koncert; 9.05 Dł. kl. III i IV (tych. muz.); 9.25 Pastelskie melodie z Rumunii; 9.30 Moskwa z mel. i piosenką; 9.45 Lubelscy muzycy; 10.05 Stara i nowa muzyka wojkowska; 10.30 „Lalka” — pow.; 10.40 Młody jazz polski; 11.12 Z lubelskiej fonoteki muz.; 11.30 Konc. chopinowski z nagrań Z. Szymonowicza; 12.25 Muz. ludowa; 13.30 Koncert zyczeń; 13.35 Na południe od Czantorii; 14.30 Tematy w nowym opracowaniu; 14.35 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.10 Muzyka i poezja — wiersze poety polskiego baroku D. Noborowskiego; 16.06 U przysiółki; 16.11 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Przedstawiamy, ko mentujemy; 16.45 Fonoteka fol-

kloru; 17. Studio Młodych — Radiokurier; 18. Muzyka i Aktualności; 18.30 Parada polskiej piosenki; 19.15 W kregu mel. operetkowych; 19.40 Światowe przeboje na instrumentach; 20.05 Aud. rozrywkowa „Jedno z dwójga”; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Mel. filmowe — „Noc i dzień”; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Sobotnia dyskoteka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.

PROGRAM II: 7.45 Konc. popularny o tematyce węgierskiej; 8.35 Sprawy codzienne; 9. Pochwała baroku w muzyce XX wieku; 10. „Odwet” — czyli Barbara Zapolska — słuch.; 10.45 S. Prokofiew: I Symfonia D-dur; 11. Dł. kl. VII i VIII (chemia); „Przewodnik po bezdrożach krajiny atomowej i cząsteczek”; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Największa miłość T. Boya-Zełńskiego; 12.45 F. Poulenc: Sonata na flet i fortepian; 13. Dł. kl. III i IV (jęz. polski); „Czy Słońce czarny może być biały”; 13.20 Muzyczne pastisze M. Ravela — a II; 13.35 Magazyn wędzarski; 13.50 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Wieści. lepiej, nowocześnie; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Konc. fortep. a-moll op. 16 E. Griega; 16.10 Mini drama — reklama; 16.25 Mel. z musicali; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radiokurier; 17. Tańce rehasansowe; 17.20 „Esbierg nad morzem” — opow.; 17.40 „Człota” — magazyn wojskowy Studio Młodych; 17.55 A. Pędziński: „Kwartet smyczkowy D-dur”; 18.40 „Czas i ludzie” — aud. kombatancka; 19. „Matyśkowie”; 19.30 XVIII Ogólnop. Konkurs Kompozytorski im. G. Fitełberga; 20.30 Metr książek w każdym domu; 20.50 d.c. konc.; 21.50 Barok dla wszystkich; 22.30 Jak zostać dziennikarzem radiowym — mag. literacki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 „Kacik starej płyty”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Hungaroton; 8.30 Co kto lubi; 9. „Śmierć w dzielnicy St. Pauli” — pow.; 9.10 Światowe przeboje po francusku; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Interradio — magazyn aktualności muz.; 10.35 W roli głównej Dionne Warwick; 11. Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Złota lata swingu; 12.25 Za kierownicą; 13. Powtórka z rozrywki; 13.50 „Pantaleon i wizytantki” — pow.; 14. Słynni pianiści w repertuarze romantycznym; 15.10 „Jest taki rodzaj ciszy” — w piosence; 15.30 Rozrywka; 16.30 Duet gwiazd — Jeannette MacDonald i Nelson Eddy; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 „Czym człowiek wśród ludzi” — rep.; 18. Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muz. mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 „Idemoneo” — „Wielki Król”; — opera; 19.50 „Śmierć w dzielnicy St. Pauli” — aud. pow.; 20. Zapraszamy do „Trójkę”; 22.05 Śpiewa S. Mendes; 22.15 „Wawrzyn jaskrawość” — pow.; 22.45 „Sobotnia noc” — śpiewa D. Byron; 23. Swoje ulubione wiersze recytuje M. Dąbrowski; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych; 23.50 Śpiewa E. Demarczyk.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.05 Wiadomości sport.; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Pożegnania; 10.25 Lista Przebojów; 11. Radio w Teatr dla Dzieci i Młodzieży; „Zródełko”; 11.25 Radiowa musi corama; 12.35 Konc. muz. popularnej; 13. Tropami ludzi i pieśni; 14. Recital z pauzą — E. Śnieżanka; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą — E. Śnieżanka; 14.30 „W Jezioranach”; 15. Koncert zyczeń; 16.05 Wiadom. sportowe; 16.10 Teatr PR: „Obraz”; 16.50 Gwiazdy jazzu; 17.15 Niedzielne spotkanie Studio Młodych; 18.10 Muzyczny muz. rozrywki; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na temat międzynarod.; 20.20 Kwartet J. Garbarka; 20.40 Sztuka nie tylko za wodą; 21.05 Parada polskiej piosenki; 21.30 Radio-forum; 22. Wiewiór z onetką; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólnop. wiadomości sport.; 23.20 Muz. telegramy ze świata.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 8.25 „Zawsze w niedzielę” — fel.; 8.35 Radioproblemy; 8.45 Pieśni i tańce kurpiowskie; 9. „Snośb bycia” — magazyn literacki; 9.30 Gra J. Serrafin; 9.50 Tygodn. przegląd prasy; 10. Poznańskie muzyczne; 10.30 „Znaki czasu”; 11. Studio Młodych; 12.05 Ballady ludowe różnych narodów; 12.35 Czy znasz te książki?; 13. Słowacka Ork. Kameralna pod dyr. B. Warchela; 14. „Poeta i jego świat” — „Noc nad Wesoką” — aud. o A. Asny; 14.30 Konc. muzyczny onerowej; 15. Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży; „Przeboje Tomika Sawyera” — cz. V; 15.45 Tu horoskon reklamowy; 16. Konc. chętniowski z nagrań W. Sofroniewskiego; 16.30 Program z dwunastki;

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 „Niedzielne spotkanie”; 8.45 Miniatury na gitarę klasyczną; 9. „Wielkopolska niedziela”; 10. Klub Młodych Miłośników Muzyki — Konc. dla dzieci nt. „Wszystko o śpiewaniu”; 11. Festiwal Tibora Varge — 1976; 12. Teatr Klasyczny dla Młodzieży — „Dwa teatry” — dram. J. Szaniawskiego; 14.32 Studio stereo zaprasza (stereo); 15.30 Kapele ludowe (stereo); 16.05 „Portrety”; 17.05 „W co się bawie?”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwięk; 18. Kwartet T. Stanki; 18.10 12 lekcja łaciny; 18.30 Klub pod znakami zodiaku — Astrologia XX wieku; 19. Historia konkursów muzycznych — zwycięzca IV Międzynar. Konkursu im. P. Czajkowskiego — Moskwa 1976 — pianista W. Krainiew; 19.45 Utwór nr 1. B. Strawskiego; 20.35 Wrażenia Cantans 76. Odtworzenie konc. z dnia 4. IX. 1976. Marii Magdaleny we Wrocławiu — stereo; 22. Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Płyty, o których się mówi (stereo).

Wiadomości: 7, 8, 15.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9. „Pantaleon i wizytantki” — pow.; 9.10 Na góralską nutę; 9.30 „Gdy się mówi A...” — aud. public.; 9.50 „Walczyk w starym stylu” — gra zespół Mainstream; 10. 60 minut na godzinę; 11. Carol King dzieciom; 11.15 Niedzielną szkółką muzyczną; 12. „General Z. Berling”; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.15 Muz. premiery Pr. II; 13.45 Donovan dzieciom; 14.05 E. Gryskop — przegląd wydarzeń tyg.; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Przeboje z nowych płyt; 15.50 Na koncertach w Japonii — zespół Santana; 16.15 Wersja; 16.45 Na koncertach w Japonii — The New York Jazz Quartet; 17.15 Antologia piosenki franc.; 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozmawiała A. Symonowska i Z. Kałużyński; 17.57 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Mosty” — słuch.; 19.01 „Od leśni do wiosny” — gra J. Jarczyk; 19.10 Piosenki z magnetowidu; 19.35 Opera — W. A. Mozart: „Idemoneo — król Krety”; 19.50 „Śmierć w dolinie St. Pauli” — pow.; 20. Muz. baletowa J. F. Rameau; 21. S. Nędza-Kubinić — pieśń Podhala; 21.20 „Pod napięciem” — nowa płyta J. Becka; 22.05 Śpiewa S. Mendes; 22.15 Rozmowa z mistrzem Franciszkiem — wieczór z 22.30 Na koncertach w Japonii — zespół Deep Purple; 23. Swoje ulubione wiersze recytuje M. Dąbrowski; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych; 23.50 Śpiewa E. Demarczyk.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 „Niedzielne spotkanie”; 8.45 Miniatury na gitarę klasyczną; 9. „Wielkopolska niedziela”; 10. Klub Młodych Miłośników Muzyki — Konc. dla dzieci nt. „Wszystko o śpiewaniu”; 11. Festiwal Tibora Varge — 1976; 12. Teatr Klasyczny dla Młodzieży — „Dwa teatry” — dram. J. Szaniawskiego; 14.32 Studio stereo zaprasza (stereo); 15.30 Kapele ludowe (stereo); 16.05 „Portrety”; 17.05 „W co się bawie?”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwięk; 18. Kwartet T. Stanki; 18.10 12 lekcja łaciny; 18.30 Klub pod znakami zodiaku — Astrologia XX wieku; 19. Historia konkursów muzycznych — zwycięzca IV Międzynar. Konkursu im. P. Czajkowskiego — Moskwa 1976 — pianista W. Krainiew; 19.45 Utwór nr 1. B. Strawskiego; 20.35 Wrażenia Cantans 76. Odtworzenie konc. z dnia 4. IX. 1976. Marii Magdaleny we Wrocławiu — stereo; 22. Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Płyty, o których się mówi (stereo).

Wiadomości: 7, 8, 15.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9. „Pantaleon i wizytantki” — pow.; 9.10 Na góralską nutę; 9.30 „Gdy się mówi A...” — aud. public.; 9.50 „Walczyk w starym stylu” — gra zespół Mainstream; 10. 60 minut na godzinę; 11. Carol King dzieciom; 11.15 Niedzielną szkółką muzyczną; 12. „General Z. Berling”; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.15 Muz. premiery Pr. II; 13.45 Donovan dzieciom; 14.05 E. Gryskop — przegląd wydarzeń tyg.; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Przeboje z nowych płyt; 15.50 Na koncertach w Japonii — zespół Santana; 16.15 Wersja; 16.45 Na koncertach w Japonii — The New York Jazz Quartet; 17.15 Antologia piosenki franc.; 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozmawiała A. Symonowska i Z. Kałużyński; 17.57 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Mosty” — słuch.; 19.01 „Od leśni do wiosny” — gra J. Jarczyk; 19.10 Piosenki z magnetowidu; 19.35 Opera — W. A. Mozart: „Idemoneo — król Krety”; 19.50 „Śmierć w dolinie St. Pauli” — pow.; 20. Muz. baletowa J. F. Rameau; 21. S. Nędza-Kubinić — pieśń Podhala; 21.20 „Pod napięciem” — nowa płyta J. Becka; 22.05 Śpiewa S. Mendes; 22.15 Rozmowa z mistrzem Franciszkiem — wieczór z 22.30 Na koncertach w Japonii — zespół Deep Purple; 23. Swoje ulubione wiersze recytuje M. Dąbrowski; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych; 23.50 Śpiewa E. Demarczyk.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 „Niedzielne spotkanie”; 8.45 Miniatury na gitarę klasyczną; 9. „Wielkopolska niedziela”; 10. Klub Młodych Miłośników Muzyki — Konc. dla dzieci nt. „Wszystko o śpiewaniu”; 11. Festiwal Tibora Varge — 1976; 12. Teatr Klasyczny dla Młodzieży — „Dwa teatry” — dram. J. Szaniawskiego; 14.32 Studio stereo zaprasza (stereo); 15.30 Kapele ludowe (stereo); 16.05 „Portrety”; 17.05 „W co się bawie?”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwięk; 18. Kwartet T. Stanki; 18.10 12 lekcja łaciny; 18.30 Klub pod znakami zodiaku — Astrologia XX wieku; 19. Historia konkursów muzycznych — zwycięzca IV Międzynar. Konkursu im. P. Czajkowskiego — Moskwa 1976 — pianista W. Krainiew; 19.45 Utwór nr 1. B. Strawskiego; 20.35 Wrażenia Cantans 76. Odtworzenie konc. z dnia 4. IX. 1976. Marii Magdaleny we Wrocławiu — stereo; 22. Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Płyty, o których się mówi (stereo).

Wiadomości: 7, 8, 15.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9. „Pantaleon i wizytantki” — pow.; 9.10 Na góralską nutę; 9.30 „Gdy się mówi A...” — aud. public.; 9.50 „Walczyk w starym stylu” — gra zespół Mainstream; 10. 60 minut na godzinę; 11. Carol King dzieciom; 11.15 Niedzielną szkółką muzyczną; 12. „General Z. Berling”; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.15 Muz. premiery Pr. II; 13.45 Donovan dzieciom; 14.05 E. Gryskop — przegląd wydarzeń tyg.; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Przeboje z nowych płyt; 15.50 Na koncertach w Japonii — zespół Santana; 16.15 Wersja; 16.45 Na koncertach w Japonii — The New York Jazz Quartet; 17.15 Antologia piosenki franc.; 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozmawiała A. Symonowska i Z. Kałużyński; 17.57 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Mosty” — słuch.; 19.01 „Od leśni do wiosny” — gra J. Jarczyk; 19.10 Piosenki z magnetowidu; 19.35 Opera — W. A. Mozart: „Idemoneo — król Krety”; 19.50 „Śmierć w dolinie St. Pauli” — pow.; 20. Muz. baletowa J. F. Rameau; 21. S. Nędza-Kubinić — pieśń Podhala; 21.20 „Pod napięciem” — nowa płyta J. Becka; 22.05 Śpiewa S. Mendes; 22.15 Rozmowa z mistrzem Franciszkiem — wieczór z 22.30 Na koncertach w Japonii — zespół Deep Purple; 23. Swoje ulubione wiersze recytuje M. Dąbrowski; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych; 23.50 Śpiewa E. Demarczyk.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 „Niedzielne spotkanie”; 8.45 Miniatury na gitarę klasyczną; 9. „Wielkopolska niedziela”; 10. Klub Młodych Miłośników Muzyki — Konc. dla dzieci nt. „Wszystko o śpiewaniu”; 11. Festiwal Tibora Varge — 1976; 12. Teatr Klasyczny dla Młodzieży — „Dwa teatry” — dram. J. Szaniawskiego; 14.32 Studio stereo zaprasza (stereo); 15.30 Kapele ludowe (stereo); 16.05 „Portrety”; 17.05 „W co się bawie?”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwięk; 18. Kwartet T. Stanki; 18.10 12 lekcja łaciny; 18.30 Klub pod znakami zodiaku — Astrologia XX wieku; 19. Historia konkursów muzycznych — zwycięzca IV Międzynar. Konkursu im. P. Czajkowskiego — Moskwa 1976 — pianista W. Krainiew; 19.45 Utwór nr 1. B. Strawskiego; 20.35 Wrażenia Cantans 76. Odtworzenie konc. z dnia 4. IX. 1976. Marii Magdaleny we Wrocławiu — stereo; 22. Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.10 Płyty, o których się mówi (stereo).</



Sobota 18 XII

PROGRAM 1

6.30 — TV Technikum Rolnicze: Matematyka, lekcja 32 — „Równania i nierówności kwadratowe”;
7.00 — TV Technikum Rolnicze: Biologia, lekcja 11 — „Cykl rozwojowy rośliny kwiatowej (fasoli)”;
11.35 — „77 zgłoś się” — odc. 4 pt. „300 tysięcy w nowych banknotach” prod. TVP (kol.);
13.25 — TV Technikum Rolnicze: Język polski, lekcja 35 — „Wartości ideowe i artystyczne literatury pozytywizmu”;
13.55 — TV Technikum Rolnicze: Hodowla zwierząt, lekcja 33 — „Legi, wychów i żywienie kurcząt”;
14.25 — Redakcja Szkolna zapowiada:
14.40 — „5 pytań o Węgrzech” — teleturniej (kol.);
15.20 — Dla dzieci: „I ty zostaniesz czarodziejem”;
15.30 — Radzimy rolnikom;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektowy”;
16.30 — „100 pytań do Sylwestra Chęcińskiego” — program o znanym reżyserze filmowym;
17.15 — Sobota młodych — Kalejdoskop;
18.15 — „Panama Soberana” — polski film dok. (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — „Daleko od szosy” — odc. 2 pt. „Prawo jazdy” — filmu ser. TP (kol.);
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — Turniej piłkarski: Polskie Nagrania — Pepita (Węgry) — program muzyczny;
23.30 — „Wielka kariera” — ang. film fab. (dramat psychologiczno-obyczajowy) (kol.), od 18 lat.

PROGRAM 2

14.20 — „Z koszar i poligonów”;
14.45 — Bitwa morska — finał teleturnieju, walczą: Wrocław — Koszalin;
15.10 — Popołudnie podróży i przygody — w programie filmy z cyklu: Pasja, przygoda, ryzyko: „Kobiety w Himalajach” i „Temperatura wrzenia” (kol.);
16.00 — „Złodziej z Bagdadu” — film fab. prod. USA;
17.35 — „Cztery pancerni i pies” — odc. 9 pt. „Zamiana”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — „Bal zwierząt” — program muzyczny;
21.45 — Studio Sport — Pożegnania Edwarda Skorka;
21.50 — „Na wieśską nutę” — austriacki film muzyczny (kol.);
22.30 — „24 godziny” (kol.);
22.40 — „Niebezpieczny proceder” — film kryminalny prod. NRD.

Niedziela 19 XII

PROGRAM 1

6.45 — TV Technikum Rolnicze: Język polski, lekcja 35 — „Wartości ideowe i artystyczne literatury pozytywizmu”;
7.15 — TV Technikum Rolnicze: Hodowla zwierząt, lekcja 33 — „Legi i wychów i żywienie kurcząt”;
7.45 — „Nowoczesność w domu i zagrozie”;
8.10 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
8.20 — Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia — „Nasze spotkania”;
8.35 — Studio Sport — Andrzej Bachleda zaprasza;
9.00 — „Teleskop”;
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — Wielkie bitwy historii — odc. pt. „Ostatnie dni Komuny Paryskiej” franc. film dok. (kol.);
11.40 — Dziennik (kol.);
12.00 — Rolnicze rozwiady;
12.30 — „Nie taki diabeł straszny” — program muzyczny prowadzony przez Henryka Czyżę;
13.10 — Klub Szczęśliwych Kontynentów — „Cztery tysiące lat w rodowodzie” (kol.);
14.00 — Dla dzieci: „Baśń o szlachetnym Gołdym”;
15.05 — Losowanie Dużego Lotka;
15.20 — „Studio Interdisco przedstawia” — program rozrywkowy (kol.);
16.20 — W Starym Kinie: „Co mój mąż robi w nocy” polski film arch.;
17.40 — Studio Sport — w programie: bezpośrednia transmisja z Moskwy 3 terej meczu hokejowego ZSRR — Kanada oraz Puchar Świata w narciarstwie — siałom specjalny mecz cżyn (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — Bajka dla dorosłych — „Przebrała się miarka”;
20.50 — „Wojna i pokój” — odc. 13 pt. „Borodino” — film ser. prod. ang. (kol.);
21.40 — „Śpiewa Nana Mouskouri” — ang. film rozrywkowy (kol.);
22.30 — Studio Sport.

PROGRAM 3

8.30 — Nasz telefon;
9.00 — Echa pól i lasów;
9.40 — „Maraton” — polski film dok.;
11.05 — Jarmark Piesni i Tańca — Mielec 76 — program folklorystyczny w wyk. Zespołu Piesni i Tańca Dalmor z Gdyni (kol.);
11.25 — „Bitwy, kompanie, dowódcy”;
12.05 — „Leonardo da Vinci” — odc. 5 (ostatni) filmu biograficznego prod. wt.;
13.20 — Dla młodych widzów: Turniej o Srebrną Łódkę;
14.20 — „Kochankowie z Marony” — polski film fab.;
16.00 — Studio Sport — w programie: transmisja z Moskwy Pucharu „Izwestii” w hokeju 1 i 2 terej meczu ZSRR — Kanada i bezpośrednia transmisja z Torwaru w Warszawie 2 i 3 terej meczu hokejowego Polska — Norwegia (kol.);
17.50 — Teatr Telewizji: „Tak jest jak się państwu zdaje”;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — „Oto muzyka” — program estradowy TV NRd (kol.);
21.35 — „Lectnie marzenia — zimowe sny” — ang. film fab. (dramat psychologiczny) (kol.);

Poniedziałek 20 XII

PROGRAM 1

16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektowy”;
17.00 — „Zwierzyniec”;
17.40 — „Siedemnaście mgieł wiosny” — odc. filmu ser. prod. TV ZSRR;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — Teatr Telewizji: Marjorie Kinnan Rawlings — „Dziwczynka”;
21.40 — „Szafla” — recital Wojciecha Młynarskiego;
22.15 — Spotkanie z Andrzejem Dudą (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

16.20 — Język niemiecki — lekcja 11, kurs podstawowy;
16.50 — „Mam pomysły” — nr 106 — program publi. (kol.);
17.10 — Jarmark Piesni i Tańca — Mielec 76 — w programie występ Zespołu Piesni i Tańca „Juhas” z Ujsołow (kol.);
17.45 — Nie tylko dla hobbystów: Muzeum w lesie — program publi. kulturalnej (kol.);
18.20 — Zagraniczny film dokumentalny — w programie film dok. prod. NRd o rysowniku starego Berlina nt. „Henryk Zille i jego Berlin”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — Studio Sport — bezpośrednia transmisja 2 i 3 terej międzypaństwowej meczu hokeja na lodzie Polska — Norwegia;
21.00 — „24 godziny” (kol.);
22.10 — „Mazurki” bulg. film fab. (dramat psychologiczno-obyczajowy) (kol.);
23.05 — NURT — Wzrost i rozwój — „Mnożenie i dzielenie ułamków”. Wykład doc. dr. Stefana Turnau.

Wtorek 21 XII

PROGRAM 1

11.30 — „Wojna i pokój” — odc. 13 pt. „Borodino” — ang. film seryjny (kol.);
16.20 — TV Informator Wydawniczy;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektowy”;
17.00 — Studio Telewizji Młodych;
17.50 — „Świat i Polska” (kol.);
18.25 — W Starym Kinie: „Komicy niemieckiego ekranu” — montaż komedii archiwalnych z lat 1914—30;
18.50 — „Radzimy rolnikom”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — „Gwiazdkowe wspomnienie” — film fab. prod. USA;
21.35 — „Andrzej i Eliza” — recital duetu piosenkarskiego (kol.);
22.15 — „X Y Z” cz. 1 — program publi.-kult.;
22.55 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

16.35 — „Na przykładzie Konina”;
16.35 — Teatr Telewizji: Marjorie Rawlings — „Dziwczynka” powt. z pt. 1;
17.30 — „Światło odległej gwiazdy” — odc. 1 radz. filmu fab.;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Teledreklam;
19.30 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — Wtorek melomana — spotkanie z kulisami z Maureen Forrester i Jerzym Marchwińskim;
21.45 — „24 godziny” (kol.);
21.55 — Studio Sport — sprawozdanie z pucharu „Izwestii” w hokeju na lodzie — 3 terej meczu ZSRR — CSRS (kol.);
22.40 — Język niemiecki — lekcja 11, kurs podstawowy.

Środa 22 XII

PROGRAM 1

11.30 — „Gwiazdkowe wspomnienie” — film fab. prod. USA (kol.);
14.00 — „Podróż do miasta, którego nie było” — film fab. prod. ZSRR (kol.);
15.50 — NURT — Matematyka;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektowy”;
17.00 — Dla dzieci: Wszystko o chlebie;
17.30 — Lektury Pegaza;

17.45 — Losowanie Małego Lotka;
18.10 — „Godzina rodziny: Prapradziadkowie” — program publi. kult. (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — „Hańba” — szwedzki film fab.;
22.25 — „Serenady wieczorne” — program muzyczny w wykonaniu zespołu instrumentalnego pod kier. Tadeusza Dobrzańskiego;
22.45 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

15.55 — Dla młodych widzów: Jak to w klasie;
16.25 — Dla młodych widzów: „Decyzje piętnastolatków”;
17.00 — Turystyka i wypoczynek;
17.30 — „Światło odległej gwiazdy” — cz. 2 (ostatnia) radz. filmu fab.;
18.40 — „Teleskop” (Nasz telefon);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — Studio Sport;
21.30 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — „Dzień w Lenfilmie” — reportaż filmowy (kol.);
22.25 — „Skazany na śmierć” — nowela filmowa prod. franc.;
22.50 — NURT — Psychologia — „Interwencje w ostrych konfliktach szkolnych” — cz. 3 wykładu doc. dr. Kazimierza Jankowskiego.

Czwartek 23 XII

PROGRAM 1

11.30 — „Hańba” — szwedzki film fab.;
13.10 — „Decyzje piętnastolatków”;
14.00 — „Detektyw Piotr” — film fab. prod. NRd;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektowy”;
17.00 — „Ekran z bratkiem”;
18.00 — „Huta” reportaż wojskowy (kol.);
18.30 — „Goście Friedrichstadt-Palast” — program rewiowy TV NRd (kol.);
18.50 — „Radzimy rolnikom”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — Teatr Sensacji: William Fairchild — „Okup”;
22.10 — „Pegaz” (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

BLOK PROGRAMOWY NACZELNEJ REDAKCJI PUBLICYSTYKI KULTURALNEJ
16.00 — „Koziołek Matołek Show” — program dla dzieci (kol.);
16.40 — „W sieci” — cz. 1 teleturnieju;
16.50 — „Wyrwani śmierci” — rep. filmowy (kol.);
17.00 — „W sieci” cz. 2 teleturnieju;
17.10 — „Dziwczeta z Mrozów” rep. filmowy (kol.);
17.30 — „W sieci” — cz. 3 teleturnieju;
17.40 — Z cyklu: „Zapisani w historii” — Konstanty Ildefons Gałczyński;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.40 — „Parada błagierów” — program rozrywkowy (kol.);
21.30 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — Z cyklu: Umówmy się — „Diabeł” — program rozrywkowy;
22.40 — „Jesienne śpiewanie” — piosenki poetyckie w wyk. młodych artystów (kol.);
22.50 — Mistrz Sempoliński i jego uczniowie (kol.);
W programie 1: TV Technikum Rolnicze: we wtorek — o godz. 13.45, w środę — o godz. 6.30. (b)

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania i Rzemiosł Artystycznych są nieczynne.
MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełków k. Jarocina) — g. 10—16.
ARCHEOLOGICZNE — (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—16.
MUZEUM W GOŁUCHOWIE — z powodu remontu nieczynne.
HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10—15. środy i piątki g. 12—18, soboty, dni przedświąteczne — zamknięte.
HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10—18, niedz. i św. g. 10—18.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—15, niedz. i św. g. 10—15.
MUZEUM W KORKNIKU — codziennie g. 9—14, sob. g. 9—13.
NARODOWE (al. Marcinkowskie 9) Galeria Malarstwa Obcego, Galeria Malarstwa Polskiego — „Wystawa monograficzna P. Potworowskiego 1898—1962” — codziennie g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15 (do 31. I. 1977 r.).
PRZYRODNICZE (Świerczewskie g. 10) — g. 10—15, śr. g. 10—16, sob. zamknięte.
MUZEUM PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, nie dziele g. 10—13, piątki g. 15—18.
Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie (tel. Puszczykowo 190).
MUZEUM W ROGALINIE — g. 9—16.
MUZEUM ROLNICTWA (Szrenia wa) — g. 9—15.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH Zamek Przemysław — „Dawne fajanse polskie” (ze zbiorów muzeów krajowych) — pon. i śr. g. 2—18, wt., czw., piąt. — g. 9—15, niedz. i św. g. 10—15, sob., dni przedświąteczne, zamknięte.
MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytań) — g. 9—16.

Praca • Nauka

Ogrodnik potrzebny — wazywa, kwiaty pod fo mą — Gdańsk. Dam mieszkanie. Oferty „Ogrodnik”. Biuro Ogłoszeń — 80-953 Gdańsk.
2800-K2
Zatrudnię młodszego pracownika przy wyrobach metalowych. — Piekary 22/23, lokal 38. 9301g
Mistrz mechanik samochodowy, dobry fachowiec na Flaty, zaraz potrzebny na stałe. Warunki b. dobre. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9311g.
Tokarza oraz ucznia w zawodzie mechaniki pojazdowej, przyjmie. Poznań, Mickiewicza 11. 9323g
Do zakładu malarsko-tapeclarskiego — potrzebni uczniowie. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia kierować: J. Ciesielski, Os. Kosmonautów 8 m. 77 — tel. 20-03-69. 9222g
Przyjmę do pracy dwóch palaczy. Zgłoszenia: Luboń 3 (Zabikowo), Czerwonej Armii 92 — Osrod nictwo. 9237g
Poszukuje dorócy z myśleniem schodów, posiadającego mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9433g
Mężczyzna przyjmie pracę chałupniczą, względnie dorywczą (osiadł prawo jazdy). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9482g
Fryzjerka damska lub męska oraz uczennica — potrzebne. Dzierżyńskiego 251. 9481g
Pani do opieki nad 7-letnim dzieckiem, pilnie potrzebna. Warunki do uzgodnienia. Czesznicowska 20 m. 16, tel. 67-21-87, po godz. 16. 9503g
Magister po studiach muzycznych, poszukuje pracy w placówce kulturalnej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9559g
Spawacz i ślusarz, potrze bni. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9565g
Zespół wokalny na Sylwestra wynajmę, warunki dobre. Przemierowo „Internot”, tel. 79. 9672g
Potrzebna dziewczarka do obsługi aparatu dwupłykowego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9623g
Cukiernik, tylko pierwszy rzędna siła, potrzebny za raz, możliwość zamieszkania służbowego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9644g
Uczeń cukierniczy potrzebny, możliwość zakwaterowania. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9642g
Przyjmę pracę chałupniczą, może być szczyt. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9349g
Osobę, umiejacą haftować na maszynie do haftowania zatrudnię — Pracownia Haftów, praca stała. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9794g
Matematyki, fizyki, korepetycji udzielam. Ignaszewski, Osiedle Piastowskie 24 m. 80. 9458g

Kupno • Sprzedaż

Bony PeKaO, kupię. Tel. 33-19-72. 9307g
Obrazy malarzy polskich, zagranicznych oraz figurki z porcelany, brązu, marmuru — kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9223g
Kupię maszyny do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzysłonną oraz tokarkę. Andrzej Przybył, Smolnica 3, — 64-510 Wronki. 9228g
Kupię maszynę do drewna: szpundarkę, względnie strugarkę trzysłonną oraz tokarkę. Andrzej Przybył, Smolnica 3, — 64-510 Wronki. 9228g
Kupię bony PKO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9238g
Kupię dwuosobowy motorower. Poznań, Przegląd 8. 9246g
Kupię bony PeKaO. Tel. 508-10. 9757g
Kupię bony PeKaO. Tel. 66-53-57. 9430g
Wannę żeliwną 170 cm i zlewozmywak z płytą nierdzewną — kupię. Telefon 67-30-41. 9526g
Bony PeKaO, kupię. Tel. 709-00. 9535g
Kupię konia, średniego wzrostu, dobrze chodzącego w opelaku. Oferty z krótkim opisem zwierzęcia: Brzostowice, 64-541 Podgwiezie. 9650g
Zegar stojący, bardzo wysoki, kupię. Tel. 20-19-80. 8366g
Poszukuję stałych, poważnych odbiorców godziwych. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9333g
Sprzedam stylowe czarne pianino marki Wegner Schmit oraz męski sygnet z brązowym 23 Lutego 5 m. 7. 9235g
Sprzedam nowe, damskie futro płaszowe, średnia figura. Szandryk, Czerwonej Armii 29 m. 4, w podwórzu. 9309g

Przedsiębiorstwo Instalacji i Napraw Urządzeń Pożarniczych S U P O N Zakład nr 12, 60-867 Poznań, ul. Norwida 14, tel. 573-51, telex 0412320

PRZYJMIE DO WYKONANIA jeszcze w roku bieżącym — zlecenia NA MALOWANIE OGNIOSCHRONNE wszelkiego rodzaju budynków oraz konstrukcji drewnianych środkami ognioschronnymi.

Zlecenia na wykonanie w 1977 r. prosimy również kierować pod wyżej podanym adresem.

O terminie wykonawstwa decyduje kolejność wpływu zleceń.

5429-K1

Castrol — sprzedam. Tel. 562-49. 9302g
Duży, efektywny pierścień złoty — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9312g.
Klawiaturę pod syntetyzer ARP prod. RFN — sprzedam. K. Smektała, Poznań, Chelmońskiego 5. 9228g
Sprzedam kożuch damski, używany. Tel. 41-16-48. 9249g
Kożuch damski, nowy — sprzedam. Grobla 27a m. 2. 9250g
Sprzedam dług, nowy — kożuch damski, Sowinskigo 28 m. 1. 10131g
Sprzedam piec centralnego ogrzewania. Puszczykowo, ul. Kochanowskiego 2. 9277g
Sprzedam kożuch damski. Tel. 474-40, od godz. 8—18, oprócz niedziel. 9219g
Aparaturę nagłaśniającą 200 W, prod. amerykańskiej — sprzedam. Tel. 41-15-82. 9368g
Kożuch damski — sprzedam. Tel. 67-43-10. 9369g
Sprzedam kożuch damski, płaszczykowy, 172 cm. Tel. 714-34. 9374g
Sprzedam łapki rudyh lisów. Raszyńska 35 m. 4. 9414g
Sprzedam dwie suknie ślubne białe, długie na szczipale, średnia figura. Osiedle Oświecenia 70 m. 7, po godz. 16. 9419g
Sprzedam taksometr Poltax, mechaniczny. Osiedle Piastowskie 31 m. 30. 9474g
Poltax 2 — sprzedam. Winikiera 30 m. 1. 9470g
Sprzedam kolekcjonerowi rogi jelenia, oraz kalkulator elektryczny, stół i szafę jednodrzwiową. Ledworiski, ul. Mickiewicza 29 m. 14. 9490g
Sprzedam kanapopotapczan narożnikowy. Tel. 746-02, godz. 17—20. 9479g
Sprzedam akordeon Weltmeister, nowy, 80 bas. Kolejowa 4 m. 8. 9478g
Sprzedam szafę trzydrzwiową, stół — jasne. Osiedle Jagiellońskie 86 m. 25, od godz. 17. 9452g
Sprzedam kożuch damski, męski młodzieżowy oraz biurko, garterobianke, Si korskigo 34 m. 24. 9564g
Nowy kalkulator „Teksas Instruments” (47 działań) tania sprzedaż, oraz złoty zegarek kieszonkowy. Kościelna 44 m. 28, po godz. 17. 9576g
Silowe czarne futro oraz nowe włoskie buty nr 38 — sprzedam. Tel. 967-85, do godz. 9 i do godz. 16. 9574g
Maszynkę do wycięcia gotrów — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9571g
Sprzedam szafę trzydrzwiową kombinowaną i biblioteczkę. Tel. 33-34-93, po godz. 16. 9609g
Sprzedam mbocarnię 7 „Warmiankę” z prasa „Kuna” i silnik Zeyland 200. Adam Michalski, Rumianek, poczta Tarnowo Podgórne. 9709g
Odstąpię zakład ślusarsko — tokarski lub sprzedam maszynę i urządzenie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9618g
Sprzedam kożuch męski. Tel. 562-70. 9633g
Sprzedam sygnet złoty. Tel. 720-00. 9630g
Taksometr „Poltax 2” — mało używany z oprzyrządowaniem — sprzedam. Rataje — Osiedle Rzeczypospolitej 11 m. 1. 8981g
Sprzedam konia 6-letniego. Poznań, Głuszyna nr 161. 9446g
Mikrociąg „Terra” no wy, wyposażony w pełny zestaw narzędzi, plug, glebogryzarka, brona, kultywator, kosłarka i przy czepka do transportu, służy do upraw w cieplarniach, tunelach foliowych i ogrodach — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9652g

Samochody

Sprzedam Warszawę górnozworową. Os. Piastowskie 60 m. 48, niedziela od godz. 14—18. 9211g
Sprzedam Zastawę 1100 — 1976 rok. Wolstyn, Nowotki 18, tel. 20-46. 9238g
Sprzedam samochód Citroen — GS-Berliner Club, wydanie specjalne, ekspozycja Międzynarodowych Targów 1974. Stanie idealnym. Informacja: telefon 642-68. 9253g
Karoerę Skody 100 S, po wypadku, sprzedam. Tel. 67-33-76. 9275g
Sprzedam Warszawę nowy typ, stan dobry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9412g.
Kupię Volkswagena 1300 — 1302 od 1969 r. lub Fiat 850. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9405g.
Sprzedam Warszawę M-20 lub zamienię na Skodę Octavię lub inny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 9415g.
Sprzedam Syrenę 104 — 1970 r., po remoncie. Biedrusko, Zjednoczenia 294 m. 31, zgłoszenia po godz. 16. 9428g
Sprzedam Syrenę 103, po kapitalnym remoncie. Pyzdry, ul. 1 Maja 10. 9534g
Samochód ciężarowy kupię. Głębowski, Poznań, Grunwaldzka 62. 9527g

Lokale

Kawaler po studiach poszukuje pokoju. Telefon 41-85-79 po godz. 17. 9403g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrycznej i Przemysłu „Energoblok” — przyjmie do pracy inżynierów budowlanych z praktyką. Szczegółowych informacji udziela Dział Szkolenia i Kadr Konin — Gosiawice, pokój nr 44, telefon Konin 246-63 wewn. 65. 2756-K2

Przetarg

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty budowlane (13) po byłej bazie żywcia w Gnieźnie — Winarach — obejmującej: chlewy — świnie, obory, stodoły, garaże, 5 budynków mieszkalnych oraz szope. Termin wykonania: od I—III kw. 1977 r. oraz rok 1978 w etapach uzgodnionych z zamawiającym. W przetargu mogą wziąć udział oferty składające przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze (w tym i spółdzielnie mieszkaniowe) oraz koncesjonowane przedsiębiorstwa prywatne, w terminie 14 dni od daty ogłoszenia przetargu. Otwarcie ofert nastąpi 17 dnia od daty ogłoszenia przetargu godz. 9 w siedzibie PPB-4 w Poznaniu przy ul. Obornickiej 227/229. PPB-4 zastrzega sobie uprawnienia do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Blizszych informacji co do zakresu robót, oraz etapów rozbiórki, udzieli Pracownia Projektowa PPB-4 — adres j. w.

5447-K1

Komunikat
Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu — informują mieszkańców **Świerczewa**, że w związku z przeprowadzaniem pracami na sieci gazowej — w dniu 20. XII. 1976 r. w godzinach od 8—14 nastąpi przerwa w dostawie gazu.
W związku z powyższym WZGiG apeluje do mieszkańców Świerczewa o niekorzystanie z urządzeń gazowych. 5562-K1

Pracownicy poszukiwani
Dyrekcja Instytutu Ginekologii i Położnictwa AM w Poznaniu — zatrudni natychmiast **salowe i palacze c.o. z uprawnieniami**.
Zamiejscowym salowym zapewniamy mieszkanie w internacie.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Spraw Pracowniczych — ul. Jackowskiego 41a. 5557-K1

Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” Poznań, ul. Żeromskiego nr 13/15 — zatrudni zaraz

INWALIDÓW
— radcę prawnego,
— gońca,
— mężczyzn w zawodzie cukierniczym,
— kobiety do produkcji i paczkarni, (przemysł spożywczy)
— robotników magazynowych i brygadzystę,
— kierowcę,
— uczniów do zawodu cukierniczego,
— samodzielnego magazyniera.

Dla rencistów wysokość zarobków może wynosić do 2.000.— zł miesięcznie bez utraty prawa do otrzymania renty.

Zgłoszenia w komórce kadr w godz. od 7 do 15, pokój 308, telefon 404-31, wewn. 25. 5474-K1

Praca Nauka

Ogrodnictwo szklarniowe w Poznaniu, przyjmie ogrodnika o dużej praktyce, chętnie rencistę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10602g.

Przyjmę prace zaopatrzeniowca (posiadam samochód Fiat). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9028g.

Potrzebna uczciwa pani do dwuletniego chłopca. Zgłoszenia do godz. 17 — Ostrołęka 13 m. 3, telefon 67-31-57. 10582g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 7991g

Kupno Sprzedaż

Kunie bony PeKaO. Tel. 29-19-38. 10324g

Flata 132 — 1800, sprzedam. Oglądać: Poznań, ul. Oboźnicka 17a — warsztat. 10585g

Sprzedam Skodę S-100, rok produkcji 73 r. Osiedle Piastowskie 99 m. 84. 10586g

Sprzedam samochód marki „Zuk”, stan b. dobry. Sygenda — Przyjemna, woj. konińskie (Szkoła Podstawowa). 10521g

Sprzedam nową Syrenę R-20 tel. 447-91. Henryk Siliński, Poznań, ulica Szarych Szeregów 24 m. 8. 10200g

Lokale

Poważnemu reflektantowi sprzedam komfortowe nowe mieszkanie własnościowe, typu M-3, I piętro, na Raszynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10517g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3 — Debiec. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10041g.

Tarnów! Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, superkomfortowe, kwaterekowe lub własnościowe — na mieszkanie w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8948g

Pracująca pani poszukuje samodzielnego pokoju, najchętniej u starszej pani, wysoki czynsz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9317g.

Wynajmę pokój, c. o., a. z. lenka, 20 m². Osiedle Piastowskie, ul. Leśna 14. 9372g

Pomieszczenie ok. 30 m² wynajmę na cichy przemysł, względnie na zamieszkanie. Złotowska 38 — wieczorem. 9221g

Zamienię mieszkanie 1,5-pokojowe, nowe budownictwo, na 2 lub 2,5-pokojowe — komfortowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9233g.

Wynajmę pokój dwóm uczącym się. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9240g.

Krotoszyń! Spółdzielcze M-5 zamienię na podobne w Poznaniu lub Kaliszu. Tel. 78-02-97, w godz. 12—20. 9252g

Inżynier poszukuje pokoju z garażem lub bez. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9203g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 z telefonem Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9407g.

DOM KSIĄŻKI

**książki
płyty
pod
choinkę**

**do nabycia
za gotówkę, na rachunek, na raty
w księgarniach „Domu Książki”**

**A może los loterii książkowej
przyniesie wygraną samochodu?**

5453-K1

Bydgoszcz — mieszkanie typu M-3, telefon, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9577g.

M-3 — Osiedle Oświeceni, własnościowe pilnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9424g.

Poszukuję ładnego pokoju dla ucznia liceum, chętnie z częstotwym wyżywieniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9611g.

Luksusowe mieszkanie własnościowe w Poznaniu kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9638g.

W Poznaniu kupię mieszkanie własnościowe (3, 4-pokojowe) lub piętro w il. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9606g.

Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Knapowskiego 5. 9384g

Kupię pokój z kuchnią, własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9629g.

Wynajmę pokój, c. o., płatne za rok z góry. Stanisław Michałak, Suchy Las, ul. Bogusławskiego 2, przy przystanku WPK. 9628g

Dwa pokoje, młodym kulturalnym wy. ajmę. Tel. 477-13, wieczorem. 9467g

Przyjmę na pokój panie. Grunwaldzka 229. 9654g

Na wspólny pokój przyjmę pracującą panią od stycznia. Śmiełowska 17. 9361g

Młode małżeństwo, członkowie SM, wynajmie mieszkanie nieumeblowane. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9360g.

Poszukuję wygodnego, niekrepującego pokoju. Wysoka odpłatność miesięczna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9264g.

Pokój kwaterekowy — używalność kuchni, Rynek Jeżycki, I piętro, za mieniem na samodzielnym mieszkaniu 1,2-pokojowe. Warunki do omówienia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9703g.

Nieruchomości

Parcelę rekreacyjną w Promnie, przy drodze Pożnań — Gnieźno, korzystnie sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8346g.

Sprzedam piętro w willi, 4 pokoje, Poznań — Debiec. W rozliczeniu własnościowe M-4, względnie M-3. Po kupnie wolne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9473g.

Sprzedam działkę ogrodniczą o pow. 2333 m², o. bręb — Spławia. Osiedle Piastowskie 31 m. 30. 9475g

Sprzedam działkę budowlaną, 2.000 m², narożnikową. Zygmunt Kowalewski, Września, ul. Szeroka 15. 9271g

Sprzedam szklarnię 450 m², pełna produkcja (goździki), budynek gospodarczy, przy granicy Poznania (światła, śl. wodociąg). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9230g.

Sprzedam działkę z prawem zabudowy. Krystian, Skórzewo, ul. Poznańska 39. 9637g

Kupię część willi lub mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9260g.

Kupię działkę budowlaną w pobliżu Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9524g.

Kupię willę piętrową, 15 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9200g.

Sprzedam dom jednorodzinny, z ogrodem 5.000 m² i domkiem gospodarczym. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9371g.

Zamienię działkę budowlaną 950 m² w Puszczykowie na nowego Flata 126 p. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9463g.

Kupię działkę budowlaną — Sołacz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9445g.

Zgubiv Różne

Przystąpię do zespołu z gitarą bas, dysponuję aparaturą nagłaśniającą (dyskoteką). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9450g.

Na płytki lastrykowe 20×20, 30×30, cokolowe, parafety, gazony (kwietniki) oraz inne wyroby lastrykowe, przyjmuje zamówienia na przyszły rok — Zakład Usługowy, A. Swoboda, tel. 67-37-35. 9495g

Naprawa telewizorów. Tel. 747-93, Jędrzejewski. 8177g

WOJEWÓDZKA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY



OŚRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ

POZNAŃ, ul. Czerwonej Armii 52/56, tel. 566-66

CZYNNY W GODZINACH OD 7—19

- ▲ udziela bezpłatnie informacji o usługach wszystkich placówek działających w Poznaniu;
- ▲ przyjmuje wnioski i propozycje dotyczące usług dla ludności;
- ▲ pomaga w załatwianiu reklamacji.

KTO PYTA — NIE BŁĄDZI!

ZAPAMIĘTAJ NASZ TELEFON: 566-66.

5559-K1

Dnia 15 grudnia 1976 roku zmarła nasza ukochana córka, przeżywszy 2 lata

MALGORZATA TOMYŚLAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni rodzice

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 10716g

KOLEŻANKOM JANINIE KAZECKIEJ i ELŻBIECIE KAZECKIEJ

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Męża i Ojca

składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP

oraz współpracownicy

PP Polmozyt — Poznań. 3448-K3

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie, serce i pomoc w tak ciężkich dla nas chwilach, za złożone wieńce i kwiaty oraz wzięty liczy udział w ostatniej drodze naszego nieodżałowanego męża i ojca, sp.

CZESŁAWA WAWRZYŃNIAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona i córka z rodziną 3498-U3

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i życzliwość w smutnym dniu pożegnania najdroższego nam osoby

doc. dr. JÓZEFA BAJERLEINA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

rodzina 10546g

KOLEŻANIE BARBARZE SIKORSKIEJ

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

w związku z tragiczną śmiercią

Męża i Syna

składają

Dyrekcja — OOP — Rada Zakładowa

koleżanki i koledzy

„Spółem” WSS

Zakład Handlu Detalicznego - Pólmoc w Poznaniu 3451-K3

Dnia 16 grudnia 1976 roku zmarł, przeżywszy lat 63, nasz drogi brat, stryj i szwagier, sp.

prof. dr WACŁAW KONTEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 14 na cmentarzu Solackim.

W smutku pogrążona

rodzina 3476-U3

† Dnia 14 grudnia 1976 roku zmarła, przeżywszy lat 62, nasza droga i niezapomniana siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia, sp.

ALEKSANDRA STOLARSKA

z d. Kurowska

nauczycielka muzyki

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Kutno, ul. Długosza 6a m. 5. 3477-U3

† Dnia 15 grudnia 1976 roku zmarł nagle, nasmaczony Olejami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 58, sp.

EDMUND NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus o godz. 9.30 sprzed domu żałoby, ul. Kopanina 61a. 3473-U3

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie, serce i pomoc w tak ciężkich dla nas chwilach, za złożone wieńce i kwiaty oraz za udział w pogrzebie naszego najdroższego męża, ojca, syna, teścia i dziadka

TEODORA TOMCZAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona z rodziną 10186g

Wszystkim, którzy okazali dowody pamięci, złożyli wieńce i kwiaty oraz wzięli udział w ostatnim pożegnaniu mojego drogiego męża i kochanego ojca, sp.

EDWARDA PIŚLEWICZA

składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona z rodziną 9379g

Wszystkim, którzy okazali współczucie, dowody pamięci, złożyli wieńce i kwiaty oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

ANTONIEGO CISZEWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona z dziećmi 9546g

Dnia 16 grudnia 1976 r. zasnęła w Panu, przeżywszy lat 76, nasza najdroższa matka, ukochana teściowa, babunia i prababcia, sp.

STEFANIA KAWIECKA

z domu Wojcieszynska

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Stroskana

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Głogowska 87 m. 2. 3478-U3

Dnia 15 grudnia 1976 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, mama, teściowa i babunia, sp.

MARIA WITKOWSKA

z d. Swiderska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Madalińskiego 2 m. 35. 3475-U3

† Dnia 15 grudnia 1976 r. zmarła nagle w wieku 73 lat, nasza siostra, szwagierka i ciocia, sp.

MARIA BRZECHWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Ul. Szczanieckiej 5 b m. 7. 10701g

† Dnia 16 grudnia 1976 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 62, sp.

WIKTORIA PIECHOCKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina 10711g

Wszystkim, którzy okazali współczucie, złożyli wieńce i kwiaty oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego najdroższego męża i tatusia, sp.

BOLESŁAWA SKÓRY

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona z dziećmi 10704g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę i złożyli kwiaty na grobie mojej ukochanej żony

AGNIESZCE SZYMANIAK

SERDECZNIE DZIĘKUJĘ

W smutku pogrążony

M A Z

Ul. Wawrzyniaka 8. 9347g

† Dnia 16 grudnia 1976 r. zasnął w Bogu nasz kochany mąż, ojciec i syn, przeżywszy lat 44

LUCJAN DANIEL

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synami

Ul. Wawrzyniaka 28/30 m. 31. 1073g

† Dnia 16 grudnia 1976 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy tatuś, teść i dziadek, przeżywszy 77 lat, sp.

ZYGMUNT RYBARSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

córki z rodziną

Ul. Sikorskiego 18 m. 4a. 1073g

† Dnia 15 grudnia 1976 r. zakończył swój pracowity żywot mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW WITKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się 20 bm. o godz. 14 na Miłostowie.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

Autobus podstawiony będzie przy domu żałoby o godz. 13.15.

Ul. Michała 39/41 m. 33. 3474-U3

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc dowody pamięci, złożyli wieńce i kwiaty oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

WŁADYSŁAWA WYLEGAŁY

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

żona z dziećmi i rodziną 9193g

KOLEŻANIE

STANISŁAWIE PAWIŃSKIEJ

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Matki

składają

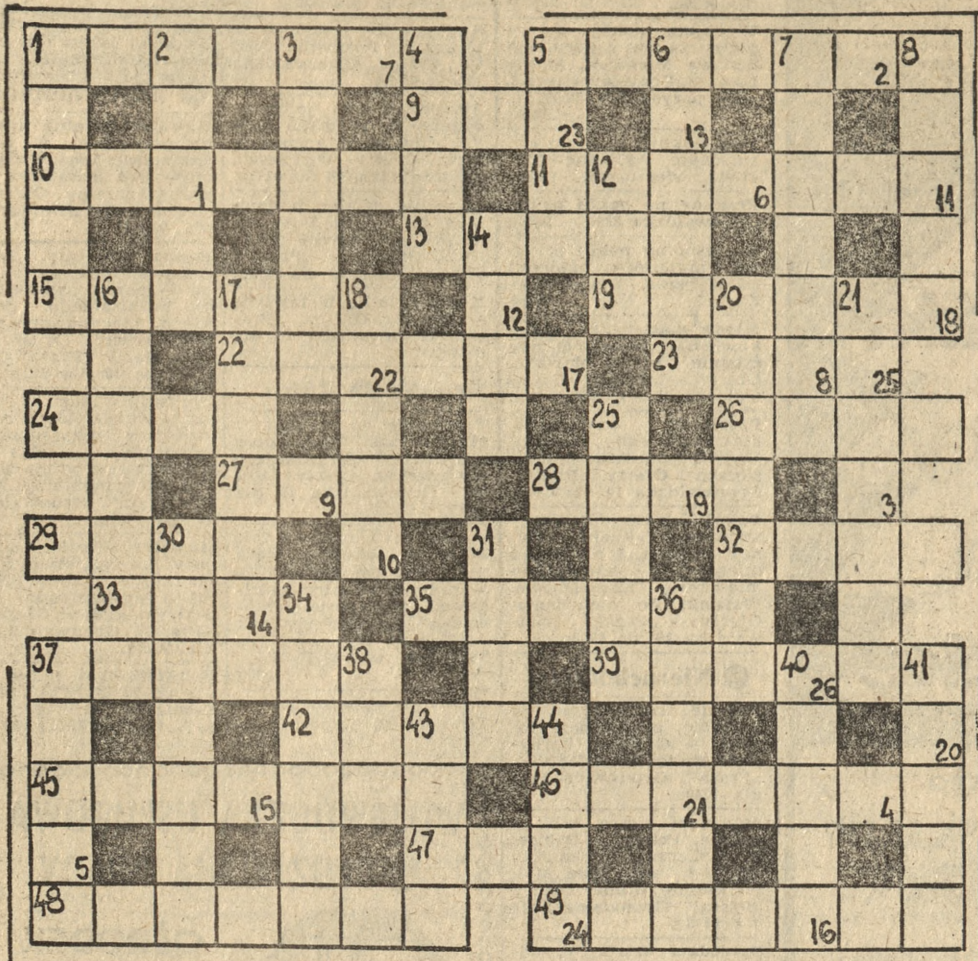
Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP

oraz współpracownicy

PP Polmozyt — Poznań. 3449-K3

Wszystkim, którzy w bolesnych dla nas chwilach okazali nam serce, współczucie i pomoc, złożyli wieńce i kwiaty oraz wzięli udział w pogrzebie sp.

KRZYŻÓWKA NR 46



Spacer...



...czy tylko ekwiwibrysyka?
CAF — fot. Keystone

między WIERSZAMI

ZUPA ZE... ZŁOTA

W ekskluzywnej restauracji znanego hotelu na West Endzie podczas obiadu zamówionego przez uczestników tzw. „bractwa szampa” (filii jednego z najstarszych bractw francuskich, założonego w celach szerzenia tradycji picia szampa wśród Anglików) serwowano zupełną przysmakiową przez samego szefa kuchni. Zupa była wprawdzie konwencjonalna, jednak pływały w niej... małe złote płytki ze szczerą żółcią. Ono koszt całego obiadu wynosił 17,50 funta na każdego z 118 członków bractwa.

Deputowany laburzystowski, Denis Skinner w następujący sposób skomentował to wydarzenie: „W obecnej sytuacji finansowej kraju obiad ze „złotą” zupą stanowi prowokację jeżeli weźmie się pod uwagę wysokość miesięcznych

Zaś płytki złota — zdaniem biesiadników w niczym nie wpłynęły na smak tej kosztownej zupy...

DEBIUTY FATALISTÓW

Brytyjska Rada d.s. Sztuki, zajmująca się propagowaniem debiutów literackich, postanowiła wydać antologię noweli i ogłosila w prasie konkurs na najlepsze dzieła. Z ponad 900 noweli do opublikowania wybrano 30. Wydawca Derwent May określił ogólny poziom jako zadowalający, ale zwrócił uwagę na znaczną liczbę utworów, kończących się fatalistycznie. W jednej noweli ponoć nawet koń popadł w samobójstwo.

11 000 USCISKÓW DŁONI

14-letni Brent Horan ustanowił w tych dniach nowy rekord uścisków dłoni. Posiadaczem poprzedniego był prezydent USA, Franklin Roosevelt, który w jednym dniu podał rękę 8 513 osobom. Chociaż kilkakrotnie Brentowi odmawiano uściśnięcia wyciągniętej dłoni, udało mu się wumienić uściski z 11 126 osobami. Odpowiedni protokół sporządzony przez ojca Brenta ma być przystąpieniem do zatwierdzenia wydawcy Księgi Rekordów Świata Guinnessa.

Wyrazy 7-literowe: ELGANT, EUTERPE, HADASIK, KANTATA, KATUSZE, KINO MAN, LENIWKA, LOTOKOT, NEREIDA, OSTRAWA, RON-SARD, SATRAPA, STANICA, WYMIARY.

Wyrazy 6-literowe: BELONA, OTTAWA, RENATA, RET-MAN, SKRZYP, SOLINA, DEFECT, DONŻON, LIBIDO, SZWENK.

Wyrazy 5-literowe: ARBUZ, KALEB, KUDRA, MŁAWA, NITKA, PAMIR, RAWIK, TARTAR, TONAZ, TUNEL.

Wyrazy 4-literowe: ATUT, FTAT, HORN, KAPO, KLIN, LIPA, NOCE, ORKA, ORYL, PIWO, REKS, RZUT, TARG, TYKA.

Wyrazy 3-literowe: AAR, KOK, OAS, TEO.

Litery z krótkich ponomerowanych w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 26 utworzą ostateczne rozwiązanie.

Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 24 grudnia br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowo brzmiące hasło rozlosujemy 8 bonów książkowych, ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 46”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 44

Poziomo: chapanka, pik, nizin, cztery, karo, lewa, góla, kier.

Pionowo: oczko, canasta, panczerola, kinal, ryndzia, pikiet, tryszak, król, walek.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Mirosław Urbaniak, Budziszewski Kościelny 77, Ruth Walczak Os. Bohaterów II Wojny Światowej 36 m. 3 Poznań, Antoni Nowakowski ul. Limbowa 1 m. 8 Poznań.

Nagrody wysłamy pocztą.

ZA BEZCEN

„Sprzedam małą, ciemnowłosą dziewczynkę. Bardzo lubi jeść pączki. Smutna 8, od 16—19”. Takie właśnie ogłoszenie zawiesił ktoś na drzewie na drugiej po przeczej od mojej ulicy. Rzucało mi się w oczy dzięki dużym, drukowanym literom, stał wianem jednak niepewnie, jak by pisać musiał przełamywać jakąś wewnętrzzną niechęć do afiszowania siebie. Lubie od wiedza autorów ogłoszeń, nie mogłem więc pominąć wyjątkowej okazji.

Jeszcze tego samego popołudnia wybrałem się na Smutną. Pod numerem 8 stał stary, parterowy domek, obrosnięty winem, strasznie zaniedbany; dwa wyszczerbione, kamienne schodki, gdzieś w wyściele pod winoroślą plamy wilgoci na starym, odpadającym tynku. Na drzwiach zamiast dzwonka wisiała staroświecka kołatka. Zastukałem. Mężczyzna, który mi otworzył, był szczupły, chyba młody, miał długie, jasne włosy opadające na kołnier.

— Pan... w sprawie ogłoszenia? — spytał. Mówił cicho i jakby niepewnie. Gdy potwierdziłem, zaprosił mnie do środka i poprowadził ciemnym korytarzem do dużego, zastawionego starymi meblami pokoju.

— Proszę, proszę — wskazał mi głęboki fotel pod oknem. — Może herbaty, pączki...

Usiadłem i obserwowałem go, jak stał na środku pokoju, nerwowo zacierając ręce. Sprawa wrażeń bardzo spłoszonego, uśmiechał się niepewnie, gdy nasze oczy spotykały się i szybko odwracał wzrok. Wyrażnie peszyło go moje milczenie.

— Więc pan... z ogłoszenia? — dźwięk własnego głosu dodał mi chyba odwagi, bo nagle się rozgadał. — To dobrze, to dobrze, wie pan, zacząłem się już bać, że nikt nie przyjdzie, że wszyscy przejdą obok. Wie pan, ludzie są tacy obojętni, ta

cy nieczuli. Każdy wtyka nos w tę swoją gazetę albo łapie za siatkę i biegnie do domu, nie rozgląda się, nie czyta ogłoszeń. Bo kto dzisiaj wie o ogłoszeniach na drzewach — biedacy... Nie, niedobrze powiedziałem. Nie biedacy, dzisiaj przecież nie ma biedaków — głupcy, o tak, głupcy, tak trzeba było powiedzieć. Głupcy bez firmy, bez marki, bez dyplomu... Porządny człowiek daje ogłoszenie do gazety, tak, i po kazuje potem — patrzcie, to ja pisałem, drukują mnie...

Plótł tak, a ja słuchałem go trochę zaskoczony. Spodziewałem się spotkać człowieka nie zrównoważonego, ale nigdy bym nie przypuszczał, że ktoś wieszający ogłoszenie takiej treści mógłby oskarżać ludzi o nieczułość. W końcu chrząknąłem głośno. Zamilkł gwałtownie.

— Panie — powiedziałem. — Panie, czy pan zdaje sobie sprawę z tego, co pan mówi? Panie, pan chce sprzedać dziecko, przecież to... Pan mi tu plecie jakieś bzdury o ludziach z siatkami! Ja bym na pańskim miejscu... Nie, no to przecież absurd! I za ile? Pewnie za trzy tysiące? Panie, niech mi pan powie — to był kawał, tak?

Zabrzmiło chyba mocno, bo pierwszy raz popatrzał mi prosto w oczy, bardzo długo.

— Nie, to nie był kawał — powiedział wreszcie. — To nie był żaden kawał. Wie pan, ja... ja mam córeczkę. Małą, ciemnowłosą. Bardzo lubi pączki. Wie pan, ona jest śliczna, ma duże, ciemne oczy... Nigdzie pan nie spotka tak ślicznej dziewczynki. Ona mnie kocha, wie pan? Ale, widzi pan, ona dorosnie. I wtedy ja ją pokocham.

— To jak, to teraz pan jej nie kocha?

— Kocham ją, bardzo ją kocham, naprawdę. Ale potem... potem będę ją kochał inaczej.

I dlatego muszę ją sprzedać, już teraz.

Zamilkł. Stał na środku pokoju, dopiero teraz zauważyłem, że garbi się lekko. Szczerze mówiąc, nie bardzo wiedziałem, co mu powiedzieć. Ten facet był chyba stuknięty.

— Jej matka nie żyje, wie pan — podjął po chwili. — Zresztą i tak wolę, żeby była gdzieś, gdzie jej nie znajdę. Niech mi pan nie daje adresu. Tak będzie lepiej. Nie chcę dużo, wie pan, powiedzmy... pięć set — stoi?

Milczałem. — No może czterysta pięćdziesiąt... Wie pan, nie mogę jej sprzedać tak, za bezcen, na prawdę nie mogę, nie wypada po prostu...

Scisnąłem pięści. „Nie, nie, opanuj się, nie wolno ci, będziesz tego żałował” — starałem się przemówić sobie do rozsądku.

— Dobrze... czterysta... niech mnie pan zrozumie...

Przestałem się kontrolować.

— Dwieście — powiedziałem.

— Dwieście i ani grosza więcej.

— Trzysta pięćdziesiąt.

— Dwieście pięćdziesiąt.

— Trzysta... No dobrze, dwieście pięćdziesiąt. Wie pan...

Zaprowadziłem małą, ciemnowłosą dziewczynkę do mojego domu, gdzie stała już: wózek dziecięcy głęboki (bardzo mało używany), łóżko małżeńskie, stół w stylu empire, a na nim sukienka ślubna i dwa kalkulatory, namiot „Sovot 5”, silnik do łodzi typ „Moskwa”, czarne pianino z płytą metalową, a po kotach mnóstwo sadzonek goździków (pozostałości własnego obsadzenia). I sta nowoczo zdecydowałem przestać odwiedzać autorów ogłoszeń. Mam zbyt słabą wolę, gdy ludzie opuszczają cenę, a przybyły mi przecież nowe, poważne obowiązki.

JAN MYŚLIBORSKI



— Nie mam forsy, więc w podarku dla moich starych obieję włosy — i tak nic by ich bardziej nie ucieszyło.



— Przyszedł do nas 6 grudnia i ani myśli odejść...



— No popatrz, tylko kawałek wyjechałam za miasto i już mamy choinkę!

Święta za pasem!

Rys.: GWIDON MIKLASZEWSKI



— Co to za mina, Karolu? Odnoszę wrażenie, że ciebie w ogóle nie cieszy, że Gwiazdka się zbliża!



— Czy to nie śmieszne, panie leśniczy — na samym środku drogi wyrosło sobie drzewko!



— Potrzebuje prezentu dla jednej starszej pani — mniej więcej w pani wieku.



— Ten będzie dobry, mój rąk ma trochę mniejszą głowę ode mnie.